

Ceny prenumeraty:  
we Lwowie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

bc  
z  
z 1  
N  
L

*Właściciel*  
*Biblioteka Jagiellońska*

# Słowo Polskie

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Zagadnienie środkowej Europy.

==

Na innym miejscu dzisiejszego wydania naszego pisma zamieszczamy uwagi czeskiego ministra spraw zagranicznych p. Benesa o położeniu nowopowstałych państw środkowej Europy po dziesięciu latach ich istnienia.

Między innymi zajmuje się p. Benes w swych wywodach także zagadnieniem t. zw. środkowej Europy, jako swoistego obrazu gospodarczego.

Zagadnienie to, zrodzone jako naturalny postulat nowego porządku rzeczy, stworzonego przez traktat wersalski, w perspektywie lat dziesięciu z rokiem każdym zyskując na realnej doniosłości — ciągle jest jeszcze otywarte.

Zajmowaliśmy się tem zagadnieniem niejednokrotnie na tem miejscu. Niejednokrotnie dowodziliśmy, że Polska i nowopowstałe państwa narodowe Europy środkowej nie utrwala swego bytu politycznego, jeżeli niewyzwolą się z pod gospodarczej supremacji Niemiec i wielkiej zachodniej finansjery przez utworzenie wspólnego obszaru gospodarczego i zorganizowanie złączonych siłami swej produkcji na zasadzie samowystarczalności i na podstawie ściśle ustalonej wzajemnej wymiany usług.

Program ten pozostaje w najściślejszym związku z pewnikiem oczywistego rozkładu i bankructwa przedwojennego liberalnego systemu gospodarki międzynarodowej. Najistotniejszym hasłem liberalizmu gospodarczego jest zburzenie murów celnych, narzucenie narodom Europy zasady wolnego handlu, co jest równoznaczne nie tylko ze zniszczeniem przemysłu we wszystkich tych krajach, które go dotąd nie mogły dostatecznie rozwinąć ale i z odebraniem prawie wszystkim nowopowstałym państwom narodowym możliwości rozwinięcia zdolności wytwarzania, której to możliwości pozbawiała ich dotąd w znacznej mierze polityczna niewola.

Z tych też postulatów liberalnego programu gospodarczego tudzież ze świadomości zagrożonych podstaw hegemonii gospodarczej Niemiec nad resztą Europy środkowej wyrosła słynna koncepcja Naumannowskiej „Mitteleuropie“, koncepcja odradzająca się po wojnie w miarę regeneracji polityczno-ekonomicznej Rzeszy niemieckiej.

Rozstrój gospodarczy w Europie powojennej inną ma postać w Anglii i w Niemczech a inną zupełnie w Europie środkowej i południowej. Odmiennych też, wręcz sprzecznych wymaga tam i tu środków zaradczych. Tam jest nadmiar, tu niedostatek produkcji; tam jest za wiele ludzi w miastach, za mało na wsi; tu za wiele na wsi, za mało w miastach; tam brak zbytu na rynkach obcych, tu brak zdolności konkurencyjnej na rynku własnym. Gdy tam zagadnienie sanacji streszcza się ostatecznie w zwiększeniu możliwości bogacenia się ze szkodą drugich, to u nas, podobnie jak i w całej reszcie Europy środkowej oraz w południowej — w uniemożliwieniu innym bogacenia się z

naszą szkodą, w zdobyciu zdolności produkcji i prawdziwej niepodległości gospodarczej, którą odbierały nam dotąd Niemcy i Wiedeń.

W takim stanie rzeczy charakter Europy środkowej, jako pewnego, samowystarczalnego, produkcyjnego organizmu — rysuje się bardzo wyraźnie. Jest on wręcz sprzeczny z koncepcją niemieckiej „Mitteleuropie“, więcej nawet, musi się organizować aktywnie z wspólnym frontem antyniemieckim.

P. Benes w swych wywodach mó-

wi także o konieczności stworzenia Europy środkowej, jako pewnego obszaru gospodarczego, uważa też, że rozwiązanie tego problemu należy do najgłówniejszych zadań polityki Czechosłowacji w przyszłości.

Czy jednak czeski minister spraw zagranicznych dragnie realizować koncepcję Europy środkowej po linii wyżej wyłożonych jedynie z przyrodą i politycznymi interesami nowopowstałych państw zgodnych zasad?...

Żywimy uzasadnione obawy, że gospodarcza polityka Czechosłowacji w

ciągu ostatnich lat orientowana była na ścisłą współpracę z Niemcami, która zorganizowaniu Europy środkowej, jako organizmu nowopowstałych państw zgoła sprzyjać nie może.

Zrealizowanie bowiem koncepcji Europy środkowej w duchu wyżej przez nas wymienionych zasad — w oparciu o Niemcy, uważamy nie tylko za niemożliwe, ale za wręcz niezgodne i niebezpieczne dla interesów politycznych i niepodległości gospodarczej państw narodowych środkowej Europy.

## Zamach dynamitowy na „Słowo Polskie“.

Lwów, 7 grudnia.

Wczoraj około godz. 1 w południe ekspres doręczył kierownikowi drukarni „Słowa Polskiego“ p. Skrzyńskiemu paczkę, która eksplodowała, raniąc go dotkliwie i demokując pokój. Szczegóły zamachu podajemy na str. 7 naszego pisma.

Organa śledcze stwierdziły, że ekspres otrzymał tę paczkę koło hotelu Georgea z rąk młodego człowieka, ów młody człowiek podjechał tam taksówką. Wygląd jego był następujący: wysoki, z czarnym przyszytym po angielsku wąsem, płaszcz zgnitego koloru i filcowy kapelusz. Za odniesienie paczki ekspres otrzymał 5

złotych, co świadczy o pewnym geście owego pana.

Paczka długości około 40 cm., szerokości 30 cm., owinięta była zewnętrznie w szary papier i owiązana sznureczkiem, sporządzona było z t. zw. dykty dębowej. Do wieczka przytworzona była rączka i uszko. Do uszka przytworzona była różeczką z czarnym diabełkiem, pod wieczkiem znajdowała się bibułka.

W związku z zamachem na naszą redakcję wydział śledczy prowadzi energiczne dochodzenia.

W konsekwencji wyników śledztwa, przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań wśród podejrzanych o dokonanie tego zamachu, w czasie których znaleziono poważny materiał dowodowy.

Organa śledcze stwierdziły identyczność sposobu wykonania zamachu tak w „Słowie Polskim“ jak i w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“.

Wyniki śledztwa trzymane są w ściślejszej tajemnicy.

==

## Zamach na redakcję „Kurjera Codz.“

Kraków, 6 grudnia. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11.30 przyniósł posłaniec do administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ pakiet, adresowany do p. Mieczysława Dobija. W gabinecie obecny był p. M. Dobija, jego brat, Kazimierz, i jeden z ich przyjaciół.

Przystąpiono do otwarcia posyłki, która miała format podarunku. Była to kasetka dębowa, politurowana, ze złoczoną różgą i czarnym diabełkiem, od którego szedł sznurek do wnętrza ka-

setki. Bez dotknięcia diabełka kasetki nie można było otworzyć.

Uchyłono delikatnie wieko, nie ruszając diabełka. Wewnątrz ukazała się biała masa. Część tej masy wyjęto i zapalono. Palła się fioletowym płomieniem.

Posyłkę odesłano do policji. Tam po dokładnym zbadaniu przekonano się, że zawiera ona ekrazyt i nitroglicerynę w rurkach. Od rozbicia rurki zależał wybuch. Masy wybuchowej było półtora kilograma.

## Sejm przystępuje do rewizji konstytucji Wspólny wniosek klubów przyjęty w komisji konstytucyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji konstytucyjnej załatwiono ostatecznie wniosek o przystąpienie do rewizji Konstytucji i powzięto szereg uchwał, regulujących metodę postępowania i załatwiających kwestje zasadnicze.

Posiedzenie komisji trwało 4 godziny. Przeprowadzono jeszcze raz ogólną dyskusję, wyjaśniającą wzajemny stosunek proponowanych wniosków. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów.

Odrzucono wniosek „ukrańców“ o przejście do porządku dziennego nad wnioskami BB, stanowiącymi przedmiot obrad.

Przyjęto ogromną większością wspólny wniosek BB, Klubu Narodowego, Piasta i lewicy, opiewający: „Na podstawie artykułu 125 ustęp 3 Konstytucji z 17 marca 1921 r. Sejm przystępuje do rewizji Konstytucji. Rewizja będzie dokonana na podstawie wniosków, za-

dających zmiany poszczególnych przepisów powyższej ustawy, zgłoszonych przez Rząd, lub przez posłów trybem, przepisany w ustępie 2 art. 125 Konstytucji“.

16 głosami lewicy i mniejszości przeciw 15 odrzucono wnioski o ustaleniu terminu porządkowego dla prac komisji. Termin taki określono na trzy miesiące. Tą samą większością odrzucono wniosek, aby dyskusja w komisji odbywała się nie tylko na podstawie ale i „w granicach wniosku“. Większość stanęła na stanowisku, że postanowienie takie mieści się już w regulaminie Sejmu. Przedstawiciele BB i Klubu Narodowego zgłosili szereg wniosków mniejszości.

Referat powierzono posłowi Janowi Piłsudskiemu; nie wiadomo jednak, czy p. Piłsudski zatrzyma wobec odrzucenia szeregu wniosków BB.

==

## NIEMCY PRZEGRAŁY GRE.

Berlin, 6 grudnia. (PAT) Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung“ w de peszy z Paryża stwierdza z naciskiem, że w rokowaniach wstępnych w sprawie konferencji ekspertów, Niemcy przegrały zupełnie gre. Dziennik oświadcza, że wszelkie ludzenie się nowymi iluzjami w Niemczech byłoby zbrodnią, popełnioną na całym narodzie niemieckim. Agent reparacyjny, Parker Gilbert, który wczoraj wyjechał do Berlina, wedle zapewnień kół paryskich miał porozumieć się zupełnie w sprawie konferencji ekspertów z francuskim premierem Poincarem. Formuła Parkera Gilberta — jak oświadcza dziennik — polega na tem, iż ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić tylko wówczas, jeżeliby ciągłość i punktualność niemieckich spłat odszkodowawczych udowodniła, iż Niemcy nie mogą przerwać spłat bez równoczesnego narażenia na szwank własnego kredytu.

Oznaczać to ma w obecnej chwili — jak stwierdza „Deutsche Tageszeitung“, — że w sprawie reparacji gwarancja, jaką stanowi okupacja Nadrenji, mogłaby być zastąpiona tylko przez sprzedaż niemieckich obligacji odszkodowawczych na światowych rynkach pieniężnych.

## Z DNIA.

## P. PREMIER U P. PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Premier Bartel udał się dziś na Zamek, gdzie przeszło godzinę konferował z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

## MIN. SKŁADKOWSKI NA ŚLASKU.

Katowice, 6 grudnia (PAT.) W dniu wczorajszym p. minister Składkowski bawił w Cieszynie, gdzie zlustrował starostwo oraz posterunki graniczne. O godz. 9:30 przybył p. minister Składkowski do Katowic. P. Minister opuszcza Śląsk udając się do Warszawy.

## KTO OTRZYMA PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ LITERACKĄ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Dnia 9 bm. odbędzie się w ministerstwie oświaty pierwsze posiedzenie w sprawie przyznania państwowej nagrody literackiej na rok 1928 w kwocie 10 tysięcy zł.

## ZJAZD SYNDYKATU NAFTOWEGO.

Lwów, 6 grudnia (AW.) Zjazd członków Syndykatu przemysłu naftowego odbędzie się w Warszawie 10 grudnia.

## PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Dowiadujemy się, że poseł polski w Waszyngtonie p. Ciecchanowski zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o przeniesienie go w stan rozporządzalności ze względu na konieczność załatwienia spraw osobistych.

## CZESKA PRASA O STOSUNKACH POLSKO-WĘGIERSKICH.

Warszawa, 6 grudnia (AW.) „Kurier Warszawski“ donosi z Pragi, że „Czeskoslovenska Republika“ zamieszcza obszerny artykuł swego warszawskiego korespondenta p. t. „Polska a Węgry“, w którym autor omawia sytuację wytworzoną przez przyjazd ministra Valko do Warszawy. Autor twierdzi, że wstrzeźliwość tonu prasy polskiej prawniczej i zbliżonej do Rządu jest dowodem, że Polska nie solidaryzuje się z akcją rewizjonistów węgierskich, uświadamiając sobie, iż naruszenie traktatu w Trianon zagraża polskiej granicy zachodniej. Autor przypuszcza, że porozumienie polsko-węgierskie może się przyczynić do wzmocnienia wpływów polskich na południu, twierdzi jednak że Węgry na tem nie zyskują. Polska pragnie spokoju, o czem zdołał się już świat przekonać.

## BUDŻET MARYNARKI FRANCUSKIEJ

Paryż, 6 grudnia (PAT) W czasie dyskusji w Izbie gmin nad budżetem marynarki, referent stwierdził, że budżet ten na rok 1929 jest o 23 proc. niższy od budżetu z roku 1914. Minister marynarki dodał, że budżet ten jest jedynym budżetem morskim na całym świecie, niższym w roku 1914. Minister stwierdza, że pomimo pewnych przeciwnych poglądów, flota francuska ma charakter obronny a nie zaczepny. Francja głęboko pragnie pokoju, opartego na ideach poszanowania niepodległości, bezpieczeństwa i godności poszczególnych narodów.

## CZY BEŁE KUHA ARESZTOWANO?

Moskwa, 6 grudnia (AW.) Prasa sowiecka zaprzecza doniesieniom, które pojawiły się w prasie zagranicznej o rzekomej aresztowaniu na terytorium Rumunii b. dyktatora węgierskiego Beły Kuhna. Obecnie Kuhn przebywa w Ekaterynostawju, gdzie wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej.

## APOLLO

Dzisiaj z powodu koncertu tylko dwa seansy o 3:30 i 5:30  
Najwspanialszy film sezonu. John BARRYMORE i Camilla Horn. BURZA

LICYTACJA.  
OBJEKT FABRYCZNY

przy stacji kolejowej w Brodach nadający się na urządzenie dużej fabryki, dwie wielkie hale murowane w dobrym stanie, urządzenie tartaczne w ruchu — zostanie sprzedany na licytacji dnia 17 grudnia o godz. 10 rano w 9adzie powiatowym w Brodach. Wartość rzeczywiście co najmniej 200.000 zł.

12573n

Zarządca masy

adwokat Rychlewski, Kraków, Straszewskiego 26.

## Polski węgiel w Norwegii i Meksyku

Warszawa, 6 grudnia (AW.) „Kurier Czerwony“ informuje, że w przetargu na dostawę 55.000 ton węgla dla kolei norweskich oferta polska utrzymała się. Cena podana przez kopalnię polską była o 3 szylingi na 1 tonie niższa od ceny podanej przez kopalnię angielskie.

Gdańsk, 6 grudnia (AW.) Przed kilkoma dniami Polsko - Skandynawskie

Towarzystwo „Robur“ w Gdańsku załadowało 3.000 ton węgla polskiego do Baltimore na statku „Haus Broga“. Prawdopodobnie sfery handlowe w Baltimore chcą wypróbować jakość węgla polskiego.

Gdańsk, 6 grudnia (AW.) Dzisiaj wyruszył z portu gdańskiego statek z pierwszym transportem węgla polskiego do Meksyku.

## Gdańsk przeciw Gdyni.

Gdańsk, 6 grudnia (AW.) Dzienniki niemieckie wyrażają szereg obaw w związku z oświadczeniem polskiego premiera Bartla, iż wywóz żelaza z Polski do Francji skierowany będzie przez Gdynię. „Danz. Ztg.“ twierdzi, że jedna z największych zagranicz-

nych linii okrętowych od wiosny 1929 r. przeniesie swą filię z Gdańska do Gdyni. Gdańskie dzienniki niemieckie oświadczają, że pogłoska ta nastraja do poważnych zastanowień i że Gdańsk wszelkimi sposobami musi temu rozwojowi Gdyni przeciwdziałać.

## Zwrot w chorobie króla Jerzego

Londyn, 6 grudnia (PAT) Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, że król spędził noc dobrze. Rano temperatura znalazła. Ogólny stan poprawia się powoli, a infekcja — w dalszym ciągu poważna — przestała się rozszerzać.

Londyn, 6 grudnia (PAT) Wczorajsze konsylium u łóżka chorego króla trwało przeszło 2 godziny. Lekarz królewski spędził czwartą noc w palacu króla. Po ponownym zbadaniu chorego, lekarze wyrażają się z większym przekonaniem

o poprawie ogólnej. Wygląd króla jest obecnie dużo lepszy. Jak się zdaje nastąpił zwrot w chorobie. Wiadomości te ożywiły nastrój w palacu.

Nowy Jork, 6 grudnia (AW) „N. Y. Herald“ informuje, że księżę Walji zaręczony jest z lady Anne Wellesley. Zaręczyny te do tej pory trzymane podobno w tajemnicy. Oficjalnie zaręczyny te mają być ogłoszone w styczniu 1929 r. po powrocie ks. Walji z Afryki do Londynu. Obecnie lady Wellesley przebywa w palacu swego ojca.

## Antyjapońskie demonstracje w Chinach.

Nankin, 6 grudnia (PAT) Studenci chińscy zostali wciągnięci do zakrojonej na szeroką skalę demonstracji, mającej na celu wywarcie nacisku na rząd, aby trwał on na mocnym stanowisku w sprawie przyszłych rokowań z Japonią co do uregulowania pozostałych w zawieszaniu kwestyj. Dotychczas nie doszło do żadnych zaburzeń.

Stowarzyszenie antyjapońskie wystosowało petycję do rządu nacjonal-

istycznego oraz do komitetu wykonawczego Kuomintangu, w której domaga się całkowitego wycofania wojsk japońskich z Szantungu, przed podjęciem rokowań z Japonią. Stowarzyszenie występuje również z innymi żądaniem, do tyczącymi polityki japońskiej w Chinach oraz wzywa cały naród do wystąpienia przeciw imperialistycznym planom Japonii i do popierania polityki zagranicznej rządu i Kuomintangu.

## „Imperjalizm włoski nie jest niebezpieczny“

## Mussolini o układzie z Turcją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (G) Z Rzymu donoszą: Podczas dyskusji w Izbie na temat włosko-tureckiego układu arbitrażowego wygłosił Mussolini wielką mowę, w której m. in. oświadczył:

Należy otwarcie przyznać, że w pierwszych latach reżymu faszystowskiego horyzont w stosunkach włosko-tureckich był nieco zachmurzony. Zależało to jednak nie od rządu, ale od innych czynników, które w taktyce takiej miały swoje wyrażenie.

Podczas ostatniej konferencji z tureckim ministrem spraw zagranicz-

nych nastąpiło całkowite wyjaśnienie sytuacji. Ponieważ Turcja wie obecnie, że może liczyć na bezwzględna lojalność rządu faszystowskiego, wobec tego może nastąpić rozbudowa współpracy włosko-tureckiej na terenie gospodarczym i handlowym.

Mussolini zakończył swoją mowę następującymi słowami: „Imperjalizm nasz nie jest widocznie niebezpieczny dla innych narodów. Chce współpracować ze wszystkimi narodami, które tej współpracy z nami pragną w szczególności zaś z temi, które mieszkają na

Chceszli być balu królową  
110051  
Picavon em umyj głowę

wybrzeżach morza Śródziemnego.“  
Członkowie Izby i publiczność obecna na sali urządziła owacje na cześć Turcji.

## Drobiazgi.

Sensacyjne oszustwo w Kaliszu. — Nieprzebrzmiały tu jeszcze echa wielkiej defraudacji w Banku Kooperatyw gdy Kalisz żyje znowu pod wrażeniem sensacyjnego oszustwa wekslowego. Wczoraj aresztowano znanego w tutejszych kołach handlowych Goszczyńskiego w chwili gdy wysiadał z pociągu warszawskiego. Goszczyński — jak się okazuje — podpisał kilka poważnych firm na wekslach i w ten sposób sfalszowane na znaczną sumę weksle puścił w obieg między znajomymi. (AW.)

Cuchnące bomby w teatrze. Z Berlina donoszą: We Frankfurcie nad Menem doszło wczoraj do skandalicznych awantur podczas premiery sztuki Hasenclevera „Małżeństwa zawierane są w niebie“. Awantura zaczęła się od protestu publiczności przeciw treści komedii (prolog tej komedii rozgrywa się w niebie). Występują w nim lako osoby działające Bóg Ojciec i całe grono świętych. Wskutek burzliwych protestów, musiała interwenjować policja, co wywołało na sali nieopisaną wrzawę. Z galerji poczęto rzucać bomby cuchnące i publiczność zatykając nosy opuściła teatr. Aktorzy mimo okropnego zapachu odegrali sztukę przed pustymi krzesłami.

Laska dla marszałka senatu. Jury konkursu na projekt laski marszałkowskiej dla marszałka senatu przyznało nagrodę projektowi oznaczonemu godłem „Trzy orły w głowicy“. Twórca tego projektu jest artysta - grafik Gardowski, profesor Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. (AW.)

## KASJERA

obznajomionego z bankowością, posiadającego język angielski w słowie i piśmie poszukuje natychmiast światowa firma. Oferty pod: „Kasjer z bankowości“ składać do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Jan. repr. Rudolf Mossa, Warszawa, Marszałkowska 124. 12539t

## SKOMPLIKOWANA SYTUACJA W JUGOSŁAWII.

Wiedeń, 6 grudnia (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu: Demonstracje w Zagrzebiu, które spowodowały solidaryzowanie się przywódców opozycji chorwackiej z demonstrantami, jak również wypowiedzenie walki Białogrodowi, skomplikowało w ostatnich dniach bardzo sytuację Jugosławii. W Białogrodzkich kołach politycznych oświadcza, że obecnie doszło w Jugosławii do punktu zwrotnego. Sfery międzynarodowe muszą albo spełnić postulaty Chorwatów, albo też rozpocząć politykę silnej ręki. W obu jednak wypadkach musi rząd Koroszeza ustąpić miejsca innemu gabinetowi. Wobec tego, oczekuje się dymisji gabinetu Koroszeza już w najbliższym czasie.

## SPADEK WARTOŚCI LEI.

Bukareszt, 6 grudnia (AW) Spadek wartości lei wywołał tu przygnębienie. Dzienniki rządowe obwiniają partię liberalną o zakulisowe operacje giełdowe, mające na celu podkopanie obecnego rządu. Podobno Vintila Bratianu dokonał już sprzedaży lei na giełdach zagranicznych.

## Balamutne intryki.

Warszawa, 6 grudnia. (Poczta lotnicza.) Wtorkowe posiedzenie Komisji budżetowej, oraz wczorajsze posiedzenie tejże komisji i obrady Sejmu wymagają obszerniejszego komentarza. Wszystkie te obrady bowiem cechowała nader ostra ofenzywa stronnictw opozycyjnych z endecją na czele przeciwko całemu Rządowi i poszczególnym jego ministrom, oraz daleko idąca cierpliwość i skłonność do porozumienia ze strony szefa Rządu p. Bartla. Z przemówień przedstawicieli opozycji zarówno lewicowych jak i prawicowych, jasno wynika, do jakich celów oni zmierzają. Głównym celem było takie stawianie przez opozycję sprawy (zarzutów i zapytań), aby w opinii publicznej wywołać wrażenie, że Rząd jest postawiony w stan oskarżenia i że by opozycja mogła wydawać się czynnikiem, broniącym praworządności w Państwie i gwałconego rzekomo przez Rząd parlamentaryzmu. Taktyka ta stała się widoczną już od samego początku obecnej sesji sejmowej, ale w sposób jaskrawy wystąpiła dopiero pod czas obrad wtorkowych i środowych.

Nietylko ten jednak cel miała opozycja na oku. Chodziło jej również o stwierdzenie rzekomej niejedności Rządu i istniejących jakoby rozdziewek między Rządem i t. zw. grupą pułkowników, kierujących klubem BB. Z tego też względu mówcy opozycyjni czynili pozory, że ich stosunek do premiera Bartla jest inny, niż do innych ministrów, a zwłaszcza do kierownictwa BB.

Te zamiary udaremniło stanowisko premiera Bartla, który w myśl tendencji, wyrażonych przez Marszałka Piłsudskiego po wyborach 13 marca r. b., stale usiłował wytworzyć takie warunki, przy których, mimo częściowo ujawnionej złą wole opozycjonistów, moźnaby osiągnąć pożądane z punktu widzenia interesów Państwa jakieś modus vivendi między władzą rządzącą i parlamentem, zwłaszcza w zakresie spraw budżetowych. Należy podkreślić, że premier Bartel, wstąpiwszy na tę drogę, wykazał niczem niewzruszoną zimną krew i dzięki temu — zdaje się — przedewszystkiem zawdzięczać sobie może odniesienie zwycięstwa nad opozycją. Tak bowiem należy określić fakt uchwalenia podwyższonego budżetu Prezydium Rady Ministrów na Komisji budżetowej i odrzucenia przez większość Sejmu demonstracyjnego wniosku klubu t. zw. narodowego o oznaczeniu terminu (15 grudnia r. b.) przedłożenia Sejmowi przez Rząd ustawy o kredytach dodatkowych na okres budżetowy 1927/28.

Premier Bartel już w marcu r. b. pisemnie zawiadomił Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, że z taką ustawą do Sejmu wystąpi. Przedstawianie więc przez część prasy opozycyjnej, że zgoda na to Rządu jest zwycięstwem Sejmu nad Rządem, jest nietylko nową balamutną intryką, z której pomocą chce się, jak zwykle dotychczas, zerwać na opinii publicznej.

Wszelkie zaś pogłoski o niesnaskach w Rządzie i Rządu z kierownictwem BB, pozostaną rzeczą oczywistą, tylko pogłoskami, za których rozsiewanie ponosić będą konsekwencje polityczne ci, co je rozsiewają. To też nastroje w sferach rządowych można krótko określić jako spokojne oczekiwanie na to, żeby prawda sama, jak oliwa, wypłynęła na wierzch. W. I.

### POGODA W PIATEK.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pogoda bez zmian. Pochmurno, mgliście, skłonność do dalszych opadów. (Śnieg lub deszcz, zwłaszcza w Wileńskiem). Na wybrzeżu możliwe przejaśnienie. Nocne przymrozki w południowej i wschodniej części kraju, ciepłej na północy. Słabe wiatry południowo - zachodnie i południowe.



## PIJĄC SMACZNE WINO MAKOWSKIEGO z KRUSZWICY

przynosisz nast. korzyści dla kraju:

1. Potęgujesz rozwój szczerze polskiej placówki przemysłowej!
2. Zmniejszasz import win zagranicznych!
3. Potęgujesz rozwój sadownictwa!
4. Zmniejszasz spożycie wódki, a więc jesteś czynnym wrogiem alkoholizmu!

n12361

## Wewnętrzna pożyczka państwowa na zasilenie ruchu budowlanego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia. (zo) Rada Ministrów przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milionów złotych w złocie.

Nowa pożyczka przeznaczona jest na zasilenie ruchu budowlanego. Kurs emisyjny pożyczki, termin wypuszczenia i plany umieszczenia ustali minister Skarbu. Minister jest uprawniony ustanowić premie, wygrywane w drodze losowania obligacji. Normalne oprocentowanie po-

życzki łącznie z kwotą na premie, jeżeli premie będą ustanowione, nie może średnio przekraczać 7 proc. w stosunku rocznym. Obligacje nowej pożyczki posiadać będą prawa papierów pułkowych. Poza to obligacje korzystać będą z tych samych przywilejów, jakie przysługują dotychczasowym pożyczkom.

Projekt pożyczki nosi charakter ramowy, wszystkie jej szczegóły ustali w przyszłości minister Skarbu.

## Dodatkowe kredyty na budowę sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia. (zo) Rada Ministrów uchwaliła wstawienie dodatkowych kredytów w kwocie 512.388.000 zł. nadzwyczajnego budżetu sejmowego oraz wstawienie dodatkowego kredytu

166.830 zł. takiego samego budżetu Sejmu i Senatu na rok 1928/29. Chodzi tu o dodatkowe kredyty na budowę Sejmu i Senatu.

==

## Rozmowy polsko-niemieckie.

SPRAWA ROKOWAŃ WCHODZI NA REALNIEJSZE TORY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Prezes delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes miał wyjechać z Warszawy dziś wieczorem, w ostatniej chwili jednak zmienił decyzję i pozostaje w Warszawie celem kontynuowania rokowań.

W piątek o godz. 12 w południe prowadzone będą dalsze rozmowy pomiędzy przewodniczącymi obojdwóch delegacji w prezydium Rady ministrów. Jak słychać, sprawa rokowań polsko-niemieckich zaczyna wchodzić na bardziej rzeczowe tory.

## Rokowania handl. z Francją idą pomyślnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (zo.) Rokowania handlowe polsko-francuskie w Paryżu rozwijają się pomyślnie. Ostatnio rozważana była na wspólnych posiedzeniach obu delegacji sprawa możliwości zwiększenia eksportu pol-

skiego do Francji. W związku z tem członkowie delegacji polskiej przybywają na kilka dni do Warszawy w celu złożenia Rządowi sprawozdania z przebiegu rokowań i otrzymania konkretnych instrukcji.

## Walka wsi sowieckiej z komunistami. Masowe zabójstwa - Bojkot zarządzeń gosp.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (G.) „ATE” donosi z Rygi:

Ruch przeciw komunistom na wsi nabiera charakteru żywiołowej akcji na wielką skalę. Na odbywającym się w Moskwie zjeździe przedstawicieli tzw. Komitetu biedoty delegacji mówili o masowych zabójstwach działaczy komunistycznych na wsi. Delegat komunistów Aserbejdżan oświadczył, że w ostatnim tylko tygodniu zabito tam 23 komunistów. Przedstawiciel komunistów ukraińskich oświadczył, że na Ukrainie liczyć można zabitych komunistów na setki. W ostatnich dniach zaszedł tam taki wypadek, że chłopci pili przerzniętą gardło komunistę.

Pozatem w okręgu połtawskim zabito korespondenta pism sowieckich Kolinke i jego brata. Charakterystycznym jest, że mimo tego podwójnego zabójstwa władze śledcze, jak donosi

„Komunist” nie odważyły się wylecieć do Białej Cerkwi ze względu na wrzenie wśród włościan.

Moskwa, 6 grudnia (AW.) Na terenie Ukrainy zwłaszcza w większych miastach jak w Ekaterynostawiu, Kijowie i innych na tle represyj w stosunku do włościan, doszło do rozpedzenia chłopów zebranych na targach przy sprzedaży chleba. W odpowiedzi na to włościanie zaczęli bojkotować dowóz zboża do miast, zastrzegając da lej jeszcze kryzys aprowizacyjny. Do zajść na tem tle doszło w Kamieńcu Podolskim, gdzie na skutek aresztowania kilku chłopów w czasie targu pod pretekstem podniesienia cen doszło do bójek między chłopami a milicją.

Moskwa, 6 grudnia (AW.) Obliczenia statystyczne za listopad wskazują w dalszym ciągu na bardzo niekorzystny przebieg kampanii magazyn-

owania zboża. Listopad w dalszym ciągu nie przyniósł realizacji zamierzonego planu kampanii.

## SKON WYBITNEGO UCZONEGO CZESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia. (zo) W Pradze zmarł profesor prawa słowiańskiego na Uniwersytecie praskim dr. Karol Kadlec. Był on uczonym światowej sławy. Z Polską i uczonymi polskimi łączyły go bardzo serdeczne stosunki. W roku 1925 wykładał na Uniwersytecie warszawskim. Niektóre z jego prac naukowych zostały przetłumaczone na język polski.

## TRAGEDJA „KOZACKIEJ” MIŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 6 grudnia. (Gr) Dziś o godzinie 9 rano rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw niemiemu akademikowi S. Wachniakowi. Trybunałowi przewodniczy radca Paer, jako wotanci zasiadają ss. Baj i Krzewiński, oskarża prokurator Prochaska, broni dr. Leib Landau. Wstęp na salę za biletami. Sala nabitą publicznością, przeważnie ze sfer ruskich.

Całe przedpołudnie wypełniło przesłuchiwanie oskarżonego Wachniaka. Jest to 24-letni młodzieniec, dość starannie ubrany, o nieprzyjemnym i ponurym wyrazie twarzy i przymrużonych oczach. Zeznaje cicho. Do winy się nie poczuwa; przeważnie zaskania się niepaniecią, a sam fakt morderstwa usprawiedliwia wielkim zdenerwowaniem i unyśtu. Na wiele pytań, zwłaszcza prokuratora, nie daje odpowiedzi, tylko milczy uparcie i ponuro z podoba spogląda. Przeczy, by zachowywał się brutalnie względem zamordowanej, a opowiadając dzieje swojej nieszczęśliwej miłości, ociera łzy.

Po południu przesłuchano kilkunastu świadków, m. in. siostrę zamordowanej, która przeważnie zeznawała dla oskarżonego niekorzystnie. Po złożeniu opinii przez znawców lekarzy, rozpoczęły się wywody prokuratora i obrońcy. Na wniosek obrońcy oskarżonego postanowiono poddać badaniom lekarskim.

### NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Sikawki pożarowe

KUNZ LWÓW, Telefon 1-95  
róża Leszczyńskiego 41

### ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

## H. FELIXA

b. długoł. k. ero. nik. zakł. sp. dr. Szadko-  
wskiego przyjmuje od 9-11. 4-5.

Lwów, Rynek 37. Tel. 56-02.  
Wejście obok składu porcelany „W. Quesia”

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Naszej Niedziałającej Matce sp. z Drzewickich, Ludwicu Kucharowej, a w szczególności: Przewielebnemu Księdzu Jastrzebskiemu i Duchowieństwu Parafii św. Marii Magdaleny, LKS Pogoni, Chórowi „Echo”, Związkom i Klubom sportowym, Związkom, Firmom i Właścicielom Kineematograficznych oraz Wszystkim Krewnym, Przyjaciolom i Znajomym, którzy bądź to odprowadzili najdroższe nam Zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, bądź też pospieszili z wyrazami pociechy i współczucia w bezmiernym naszym żalu po stracie Najlepszej Matki i Babcy, jak też JWPanom Lekarzom, którzy do ostatniej chwili nieśli Jej ulgę i ukotlenie w cierpieniu — składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.  
12569 Kucharowie.

# Przegląd prasy.

## PRZYSPOSOBIENIE PARTYJNE.

„Dziennik Poznański” uderza w stronnictwo narodowe z powodu jego pracy nad przysposobieniem młodzieży do służby partyjnej w szeregach dawnego Zw. Lud. Nar. Z tego punktu widzenia ocenia zajęcia poznańskie na odczynie p.k. Sławka zarzucając dawnemu „Zw. Lud. Nar.” że wyzy-skuje

w sposób najbardziej potępienia godny niewyrobienie polityczne młodzieży, la-twość, z jaką ulega sugestii, jej polityczną naiwność i brak krytycyzmu w wyborze poglądów zaszczerpianych w jej sercu — popycha ją do postępów nierozważnych, etycznie niewytrzymujących krytyki a spo-łecznie i państwowo szkodliwych. Na dal-szą zaś metę zaszczerpia w młode dusze truczną partyjność i warcholstwa oraz tych wszystkich właściwości tradycyjnych w endecji, któremi żyła i tyła partja, ale któremi ginął naród... I oto najcięższy zar-zrut, jakim opłaja musi obarczyć sumienie endecji — sięga po wpływ na młodzież, aby go wyzyskać dla celów partyjnych, a nie ogólnie-narodowych — wychowuje młodzież dla partji, a nie dla narodu

W uniesieniu polemicznym „Dziennik Poznański” szukając dowodów dla poparcia swej tezy sięga na tereny i w rejony całkowicie sobie nieznane przypisując nie w pięć nie w dziewięć, a całkiem nieprawdziwie reakcję mło-dzieży we Lwowie na prowokację „ukraińska” w dniu 1 listopada inspi-racjom endecji i ocenia niedorzecznie ową reakcję całej młodzieży wywołaną obrazą jej uczuć polskich — jako wy-stęp partyjny podyktowany partyjną nienawiścią.

To jest oczywiste kłamstwo.

A przecie w tym samym artykule „Dziennik Poznański” pisze dalej:

Kłamstwo może rodzić tylko kłamstwo— to jest jego straszny fatalizm. A ono prze-cież wybija się na czoło w wypadkach po znańskich — ono jest wszakże inspiratorem odruchów endeckiej młodzieży.

„A więc p. Dmowski nie chciał Polski” — jedno kłamstwo. „Prof. Jakubski... kop-nął jednego z studentów” — drugie kła-mstwo. Kłamstwa wymyślone oczywiście, aby zohydzić niemile osobistości w oczach czytelników pisma endeckiego. A więc kłamstwa partyjne i na nich opiera się ca-ła wiecowa „akcja” młodzieży. Sprostowa-nia Rektora „Kur. Pozn.” nie zamieszczą, oszczerstwa przeciwko prof. Jakubskiemu nie prostuje. Milczy jak zakąty. Zadość-u czynienia prawdzie odmawia. To jasne.

Udy Senat Akademicki, a więc najwyż-sze ciało naukowe ogłasza dziś swe o-świadczenie autorytatywne i jednowyśnie od-piera zarzuty stawiane dwóm profeso-rom uniwersytetu. „Kurjer Pozn.” pod enuncjacjami Senatu Akad ogłasza oświad-czenie F. Fikusa za „prezydium manifesta-cji ogólnio-akademickiej”, który w sposób bezprzykładny zaprzecza oświadczeniu Se-natu, czyli dokonywa czynu bezprzykla-dnego w annałach najwyższych uczelni.

Oto są metody publicystyki „narodowej”. Nie o prawdę przecież chodzi — lecz o partję. Gdyby się stwierdziło prawdę, ustał by „ruch” młodzieży i partja z całej awan-tury nie miałaby żadnej korzyści. Więc trzeba kłamstwa podtrzymać, chociażby mil czeniem...

Wielka zatem troska i szczerze zaniepo-kojenie ogarnia zdrowe elementy w społe-czeństwie o tych wychowanków „szkoly” endeckiej — szkoły kłamstwa, jałowych fikcji i pozorów, szkoły nieufności do władz państwowych, lekceważenia przelozonych, szkoły narowów partyjnych i wszystkich tych nieprawości, które już tyle kłesk za-dały naszemu życiu zbiorowemu. Wynika z tego również niecierpliwca zwłoki obowia-zek przeciwstawienia się z całych sił tej „szkole” partyjnicstwa, przez rozwój w mło-dzieży zdrowych instynktów narodowych i państwowych — przez przeciwstawienie „szkole” przysposobienia partyjnego — szkoły przysposobienia narodowego i pań-stwowego

## O PROGRAM W GOSPOD. NAROD.

„Głos Prawdy” pisze:

Niechybać, aktualność zagadnień gospo-darczych w całym świecie, jest szczególnie wielka w naszej Rzeczypospolitej, a to z przyczyny skutków długotrwałej niewoli w rozdarciu dzisiejszych terytoriów Pań-stwa. Zjednoczenie ich polityczne i psy-chiczne jest zadaniem nierównie łatwiej-szym od zjednoczenia gospodarczego, od zespolenia dawnych dzielnicowych syste-mów i walorów gospodarczych w jedną ca-łość organiczną, konstruowaną według jed-nego planu, wyrastającego z interesów całości Państwa i nowych konjunktur go-spodarzo-finansowo-socjalnych, wytwor-zonych przez skutki wielkiej wojny. A przecież bez wykonania ogromnego wysił-ku dla skonstruowania i wprowadzenia w

**!! OD GRUŹLIWY MOŻNA SIĘ UCHRONIĆ !!**  
**KUP NALEPKĘ**  
**PRZECIWGRUŹLICZA**

życie takiego planu, opartego na przesła-nkach obiektywnych, niepodobna uważać dzieła budowy fundamentów Rzeczypospo-litej za ukończone, albowiem organizm pań-stwowy, któremu brak zdrowia gospodar-

czego, może być każdej chwili zatrzymany w swym rozwoju, a nawet zwalony z nóg, przez zawsze możliwe i prawie nieuniknio-ne przy tej chorobie kryzysy.

Stąd walka o plan, według którego ma

być rozwijane gospodarstwo narodowe, jest, w tym okresie, najbardziej istotnym terenem pracy na rzecz przyszłości, nawet już najbliższej.

==\*\*==

# Budżet ministerstwa reform rolnych.

## Ożywiona dyskusja w komisji budżetowej.

Warszawa, 6 grudnia. (PAT). Na dzi-siejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed porządkiem dzien-nym zabrał głos pos. Kornecki, pro-sząc przewodniczącego posła Byrkę o interwencję w sprawie konfiskaty przez władze wileńskie „Dziennika Wileńskiego” i dwu innych pism za po-dane przez nie przemówienie posła

Tramczyńskiego, według djarjusza sejmowego. Przewodniczący poseł Byrka oświadcza, że nie może inter-wenjować, albowiem djarzusz nie mo-że być traktowany jako protokół ofi-cjalny posiedzenia komisji. Dlatego od-syła posła Korneckiego na zwykłą dro-gę prawną.

### TRZY SPOSOBY DOKONANIA REFORMY ROLNEJ.

Z kolei przystąpiono do budżetu mi-nisterstwa reform rolnych. Sprawoz-dawca poseł Sanojca omawia na wstę-pie trzy sposoby zapomocą których może być dokonana reforma rolna: 1)

przez wywłaszczenie bez odszkodo-wania, 2) przez jednorazowe przyjęcie przez Rząd obszarów ziemskich zapo-mocą obligacji, 3) przez dobrowolną parcelację prywatną.

### POS. SANOJCA ZA WYWLĄSZCZENIEM BEZ ODSZKODOWANIA.

Dalej mówca zaznacza, że jest zwo-lenikiem najradykałniejszej reformy, t. j. wywłaszczenia bez odszkodowa-nia. Aczkolwiek nie będzie to bez szko-dy dla wielkich właścicieli ziemskich, ale dla Państwa i narodu jest ważniej-szem to, że pare setek tysięcy ludzi

uzyska warsztat pracy. Mówca wska-zuje dalej na trudności w zdobywaniu środków na zagospodarowanie oraz za-znacza, że ani chłopci, ani Państwo nie mają na to dostatecznych pienię-dzy.

### DZIAŁALNOŚĆ MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH.

Następnie pos. Sanojca omawia pro-ces walki o reformę rolną, poczem prze-chodząc do działalności ministerstwa reform rolnych wskazuje na trudności z jakimi boryka się m.in. Staniewicz. Ministerstwo poszło w dziedzinie kre-dytu w tym roku bardzo daleko. Na rok 1929/30 przeznaczono 12 milionów złotych na dotacje dla funduszu ulgo-wego, tzn. na obniżenie procentu za-kupno ziemi. Fundusz zakonów i kre-dyty ulgowe prelimitowano na 23 mil-jony zł., nadto na walkę z wysokim procentem przeznaczono w wydat-kach nadzwyczajnych 1,125.000 zł. zaś na fachowa pomoc instruktorska 1 mil-

ion złotych. Ministerstwo na parcelację przezna-cza coraz większe kontyngenty z wła-sności państwowej; w tym roku 61.000 ha. Z tytułu likwidacji serwitutów na rok 1929/30 przewidziane jest przejęcia w ręce chłopów 107.000 ha. Mówca zaznacza, że wysiłki Rządu są duże, ale nasuwa się przytem pytanie, czy ten trud ma przed sobą przy-szołość. Zdaniem mówcy jednorazowe przejęcie ziemi przez Państwo z wy-kupu, czy bez wykupu dałoby więk-sze korzyści i byłoby prostszem. Da-lej przechodzi mówca do szczegółów i statystyki, podkreślając między innv-

mi, że Bank Rolny ogółem udzieli kre-dytów krótkoterminowych na sumę 216.000 zł., długoterminowych na su-mę 69 milionów złotych. Obszar zie-mi, który w ostatnich czterech latach przeszedł w ręce chłopskie wynosi przeszło 1,500.000 morgów a prelimitu je się jeszcze przekazanie 320.000. Ser-wituty zlikwidowano w 52.000 gospo-darstw. Mówca omówił szczegółowo każdą pozycję budżetu i prosi o przy-jęcie przedłożenia.

### ZARZUTY WYZWOLENIA.

Na popołudniowym posiedzeniu sej-mowej komisji budżetowej pos. Mali-nowski (Wyzwolenie) zapytuje mini-stra, jakie postulaty komisji rolnej z ubiegłego roku zostały wykonane, między innemi w sprawie osadników na kresach zachodnich, w sprawie uwłaszczenia serwitutów, cen ziemi i t. d. Mówca zarzuca, że komisarze ziemscy nie cieszą się zaufaniem lud-ności, gdyż są zbyt przychylnie uspo-sobieni dla wielkiej własności i propo-nuje podniesienie ich uposażenia, co umiarkowanie ich oraz zapowiada wniesienie poprawki, aby przez budżet wpłynąć na zniżkę cen ziemi a miano-wicie wstawić pewną sumę do budże-tu, która pozwoli Bankowi Rolnemu akcję tę przeprowadzić.

### PPS. ZAPOWIADA WNIESIENIE NOWELI DO USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

Pos. Kwapiński (PPS.) uważa za najważniejszą rzecz, aby Rząd nano-wo regulował cenę ziemi. Pozycja 12 milionów złotych na kredyty ulgowe jest za małą i — zdaniem mówcy — należy ją podwyższyć. Klub mówcy na najbliższym posiedzeniu Sejmu wnie-sie projekt noweli do ustawy o refor-mie rolnej. Mówca przewiduje, że wy-woła on sprzeciw w kołach t. zw. gospodarczych, jakkolwiek nie wykra-cza wcale poza ramy konstytucji.

### STANOWISKO KLUBU NAR. I BB.

Pos. Kornecki (Klub Narod.) oświad-cza, iż ministerstwo powinno zwrócić uwagę na niektóre sprawy, łączące się z prestige Państwa a mianowicie Polska powinna zrobić wszystko, aby gospodarke rolną w pasie nadgranicz-nym z Prusami Wschodnimi postawić na odpowiednim poziomie tak, aby Niemcy korzystając z kontrastu, jaki istnieje po obu stronach granicy, nie mogli robić propagandy antypolskiej.

Pos. Kamiński (BB) podzielać ogólne tendencje oszczędnościowe w budżecie uważa że budżety minister-stwa rolnictwa i reform rolnych po-winny być procentowo zwiększone w porównaniu do innych resortów w dziale wydatków inwestycyjnych. — Konieczna jest także rozbudowa apa-ratu ministerstwa u dołu i powiększe-nie personelu w powiatach, zwłasz-cza tam, gdzie prowadzona jest koma-sacja. Ceny ziemi w niektórych woję-wództwach są zbyt wysokie. Należy rozbudować tańszy kredyt krótkoter-minowy. Mówca uważa, iż nietyłe chodzi o wzmocnienie elementu pol-skiego na kresach, ile o wypełnienie pewnych zobowiązań względem żoł-nierzy i zapewnienie elementowi osad-niczemu warsztatów pracy. Nie przy-szliśmy na kresy pobo, żeby kogokol-wiek wynaradawiać.

# Niewyświetlona jeszcze sprawa.

## WYNIKI SLEDZTWA W SPRAWIE ZBRODNI W PARKU BELWEDERSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia (G.) Sprawa tajemniczych strzałów w parku bel-wederskim zajmuje w dalszym ciągu bardzo żywo opinie publiczną. Dziś rano na miejscu zbrodni odbyło się badanie terenu przy udziale kierują-cego akcją śledczą pułkownika żan-darmierji Piątkowskiego. Wyniki śledz-twa ze zrozumiałych powodów są trzymane w tajemnicy. Jak dotych-czas śledztwo nie zostało doprowadzo-ne do momentu, w którym z całą pew-nością dałoby się pozytywnie stwier-dzić, rzeczywiste tło i charakter tego wypadku.

Sekcja zwłok dokonana na starszym żandarmie śp. Fr. Koryznie wykaza-ła, że kula, która spowodowała śmierć pasuje do rewolweru Smith Wesoła znalezione przy aresztowanym St. Kosowskim. Badania jednakowoż wy-kazały, że Koryzma poniósł śmierć od kul stalowej, podczas gdy ładunki znalezione przy aresztowanym były

ołowiane. Zachodzi jednak możliwość, że część magazynu do Smith Wet-sohna była załadowana kulami stalo-wymi. Również odciski stóp na roz-miękłym terenie, mimo częściowego zniekształcenia konturów wykazują podobieństwo do odcisków stóp aresz-towanego Kosowskiego.

Kosowski był dziś w dalszym ciągu badany przez władze. Wypiera się on stawianych mu zarzutów. W obecnej chwili prowadzone jest śledztwo, ma-jące ustalić, że ślady znalezione w parku, należą wszystkie do jednej i tej samej osoby, oraz, czy ślady zga-dzają się z temi odciskami stóp, co do których zachodzi prawdopodobień-stwo iż należą do Kosowskiego. Co do sekcyj zwłok Kosowskiego to wykaza-ła ona, że śmierć spowodowała rana w czole nad nosem. Jak stwierdziło śledztwo, strzał do Koryzmy padł z zasadzki.

==O==

# Czechosłowacja i jej dążenia do konsolidacji Europy Środkowej

Nie bacząc na to, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu zmieniło się bardzo poważnie oblicze polityczne wschodu europejskiego i że bardzo znaczne zmiany zaszły w układzie stosunków politycznych na tzw. bliskim Orjenecie, najradykałniejszą zmianę niewątpliwie po wojnie, zarówno pod względem swego obrazu wewnętrznego, jak i zewnętrznego, wykazała Europa Środkowa.

Dziesięć lat w normalnych warunkach oznaczałoby z punktu widzenia rozwoju historycznego bardzo mało. Po straszliwej czteroletniej wojnie okres ten stanowi jednak, szczególnie dla Europy Środkowej, całą epokę. Narody Środkowo-europejskie, które przed dziesięciu laty zbudziły się do nowego życia, sporządzają przeto w chwili obecnej bilans wykonanych w ubiegłym dziesięcioleciu prac, który interesuje zresztą w znacznej bardzo mierze i pozostałą opinię europejską, znakomicie sobie uświadamiającą, że z rozwojem każdego poszczególnego czynnika nowej Europy Środkowej ściśle jest związane dziś i jutro całego tego obszaru i że na całym kontynencie europejskim niema koniec końców takiego zakątka, którego rozwój gospodarczy i polityczny nie wywierałby wpływu na życie polityczne i gospodarcze całej Europy, ba i świata całego. Sądzą, że z tem większym zadowoleniem można dziś skonstatować, że były to właśnie pozytywne siły twórcze i pokojowe, które w powojennym dziesięcioleciu zdobyły przewagę w Europie Środkowej, określając tem samym kierunek jej rozwoju na przyszłość. Mogą to oczywiście zdemonstrować najlepiej na państwie, którego rozwój sądzonym mi było śledzić najbardziej bezpośrednio, tj. na Czechosłowacji.

Pragnąbym przedewszystkiem podnieść, że całe dziesięciolecie wysiłków tego państwa, a na szczególne nie tylko tego, stało pod znakiem tak doniosłej z punktu widzenia powojennej konsolidacji europejskiej i światowej zasady, że głównym celem polityki każdego państwa, a tembardziej państwa nowopowstałego, musi być własna konsolidacja, zaprowadzenie wewnętrznego porządku, przewyższenie rozkładu doby poprzewrotowej i położenie fundamentów pod wielkie dzieło pokojowej współpracy swych obywateli.

Sądźmy, iż w tym kierunku działaliśmy w Czechosłowacji w ubiegłym dziesięcioleciu bardzo wiele, i że bez przesady mówić możemy o widocznym postępie.

Nie bacząc na to, iż powstanie państwa czechosłowackiego było wzniesieniem tradycji historycznego państwa czeskiego, które istnieć przestało przed laty trzystu, Czechosłowacja jest państwem nowym, i trzeba było ją budować od samych podstaw.

## ZYCIE GOSPODARCZE.

Życie gospodarcze państwa, w którym znakomicie rozwinięte rolnictwo zrównoważone jest z wysoko stojącym przemysłem, i które należy do najbardziej uprzemysłowionych państw w Europie, z powodzeniem minęło okres trudności, wywołanych koniecznością przystosowania produkcji przemysłowej do nowych stosunków celnych i do nowych rynków zbytu, które częściowo trzeba było dopiero zdobywać. Dzięki prowadzeniu planowej polityki handlowej wszystkie trudności w tym kierunku zostały pokonane, tak że dzisiaj życie gospodarcze Czechosłowacji jest normalne, bezrobocie ograniczone do minimum, a bilans handlowy od roku 1920 jest stale czynny. Młode państwo zmuszone też było oczywiście do wybudowania własnej armii i własnej dyplomacji. Dzięki prowadzeniu systematycznej polityki socjalnej, zmierzającej do podniesienia poziomu warstw robotniczych droga

zaprowadzenia w całym państwie ubezpieczeń robotniczych i organizowania kas chorych, dzięki zaprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy, dzięki przeprowadzeniu całego szeregu innych jeszcze reform, dzięki zorganizowaniu akcji pomocniczej dla osób poszkodowanych przez wojnę, dzięki zaprowadzeniu ochrony lokatorów i prowadzeniu celowej polityki mieszkaniowej, dzięki temu wszystkiemu udało się miarodajnym czynnikiem w krótkim czasie uspokoić wzburzone fale radykalizmu pierwszych lat powojennych i zaspokoić w wielkiej bardzo mierze potrzeby warstw pracujących. Dzięki przeprowadzeniu na szeroką skalę zakrojonej reformy rolnej, która w wyniku rozparcelowania latyfundiów, dała ziemię milionom niemiejskich rolników, potrafiono w należyty sposób wzmocnić również rolnicze fundamenty państwa.

## PROBLEM MNIJSZOŚCI NIEMIECKIEJ.

Podobnie, jak i inne państwa wschodnio- i Środkowo-europejskie, których granice terytorjalne w wyniku wzajemnego przenikania ludności nie mogły być granicami etnograficznymi, musiała i Czechosłowacja rozwiązać problem mniejszościowy. Od samego początku swego istnienia stosowała republika czechosłowacka wobec swych mniejszości narodowych politykę dalekoidącego liberalizmu, odpowiadającą w całej pełni zasadom międzynarodowej ochrony mniejszości. Większe grupy mniejszościowe, przede wszystkim zaś mniejszość niemiecka, zajmowały pomimo to przez szereg lat wobec państwowości czechosłowackiej stanowisko opozycyjne. Doświadczenia polityczne zmusiły jednak ich przedstawicieli parlamentarnych do zrewidowania tej orientacji i porzucenia taktyki negacji. Wyrazem zmiany tej było podjęcie w roku 1926 współpracy większych niemieckich stronnictw politycznych z czechosłowackimi stronnictwami rządowymi i udziału dwu ministrów niemieckich w rządzie czechosłowackim. W ten sposób i problem mniejszościowy w Czechosłowacji wyzbył się swych ostrych form, a tem samym konsolidacja(?) wewnętrzna państwa w głównych swych zarysach została doprowadzona(?) do końca.

## POLITYKA ZAGRANICZNA.

Również w dziedzinie swej polityki zagranicznej dążyła Czechosłowacja zawsze do jak najrychlejszego przewyższenia trudności, wynikających z niormalnych stosunków powojennych, usiłując równocześnie drogą wytworzenia przyjaznych stosunków i zgodnej współpracy z sąsiadami, współpracować czynnie nad dziełem konsolidacji i pacyfikacji Europy.

pozytywne te usiłowania ujawniały się w pierwszych latach poprzewrotowych przedewszystkiem w likwidowaniu niektórych sporów granicznych, przede wszystkim zaś w nawiązywaniu z poszczególnymi państwami normalnych stosunków handlowych, komunikacyjnych i prawnych. Umowa o przynależności państwowej i o mniejszościach, zawarta już dnia 7 lipca 1920 roku, jako też pierwsze umowy handlowe, zawarte w roku 1920 i 1921 z Austrią Niemcami, Jugosławią, Włochami i Rumunią najlepszym są tego dowodem.

## PROBLEM WĘGIERSKI.

Rozwój stosunków politycznych na Węgrzech, gdzie koncentrowały się podówczas wszystkie prądy, wrogie dążeniom konsolidacyjnym Europy Środkowej, i gdzie obok agitacji irredentystycznej prowadzona była ożywiona propaganda na rzecz restytucji dynastji Habsburgów na Węgrzech, względnie w całej Europie Środkowej,

wykazał, że do zabezpieczenia Europy pokoju sama pozytywna praca pokojowa nie wystarczy, że trzeba się przygotować również do obrony tej pracy i nowego porządku państwowo-prawnego w Europie Środkowej. Świadomość ta doprowadziła do powstania Małej Ententy, sojuszu Czechosłowacji z Jugosławią i Rumunią, dzięki któremu w roku 1921 udaremnione zostały dwie próby dokonania przewrotu na korzyść Habsburgów, i który to sojusz stał się główną podporą porządku w Europie Środkowej. Twórcy Małej Ententy od pierwszej chwili uświadamiali sobie, że nie wolno im się ograniczać tylko do misji obronnej, lecz że obowiązkiem ich jest również współpracować nad realizacją haseł pozytywnej polityki konstruktywnej w Europie Środkowej, a to zarówno w swych wzajemnych stosunkach, jak i w stosunkach z pozostałymi sąsiadami Środkowo-europejskimi.

## PROBLEM AUSTRIACKI.

Charakter konstruktywnej polityki Czechosłowacji i Małej Ententy ujawnił się również w zainteresowaniu, jakie u państw tych wywołał problem austriacki, polegający na tem, że Austria w wyniku trudności powojennych nie była w stanie o własnych siłach uporać się z kryzysem finansowym i gospodarczym. Czechosłowacja, która już w pierwszych latach powojennych nie wahała się przyjąć Austrii z pomocą, wzięła również czynny udział w akcji podjętej na rzecz sa nacji Austrii przez Ligę Narodów, która to akcja została też uwieczniona pełnym powodzeniem. Podobne stanowisko zajęła Czechosłowacja również w stosunku do Węgier, które o rok później zwróciły się do Ligi Narodów z prośbą o podjęcie akcji sanacyjnej.

## STOSUNKI Z NIEMCAMI.

W ramach umowy lokarneńskiej, która po porzuceniu protokołu genewskiego wybrana została przez państwa zachodnie jako środek zorganizowania pokoju w Europie, Czechosłowacja unormowała swe stosunki z Niemcami, zawierając z nimi, podobnie jak Polska, umowę rozjemczą, będącą organiczną częścią składową lokarneńskiego arrangementu pokojowego. Również pakt Kelloga przyjęła Czechosłowacja jako doniosły krok na drodze do międzynarodowej pacyfikacji, a dlatego jako jedno z pierwszych państw, uważała za stosowne pod pakttem tym położyć swój podpis.

## PROBLEM EUROPY ŚRODKOWEJ.

Oporając się z jednej strony na systemie paktów przyjaźni i umów rozjemczych, zawartych z większą częścią bliższych i dalszych sąsiadów, z drugiej zaś strony dopełniając stale i pogłębiając sieć traktatów handlowo-gospodarczych, wytwarzających pomyslnie warunki współpracy ekonomicznej z Europą Środkową, stosując wreszcie metody współpracy i organizacji międzynarodowej w myśl intencji rozwijającej się stale jeszcze Ligę Narodów, Czechosłowacja buduje również na przyszłość swą politykę zagraniczną. Swój naturalny punkt ciężkości widzi Czechosłowacja przede wszystkim w obszarze Środkowo-europejskim, którego państwa do tego są powołane, by przy pomocy konstruktywnej polityki pokojowej udowodnić że problem Europy Środkowej rozwiązany został w roku 1918 lepiej i trwałiej, niż przed wojną.

Czechosłowacja uważa, że w ciągu pierwszych 10 lat powojennych przed stawiała więcej niż połowę tego dowodu Teraz pójdzie o to, by w ramach postępującego rozwoju gospodarczego Europy, zmierzającego do większej koncentracji i ściślejszej współpracy, pogłębiała się i rozwijała należycie również współpraca gospodarcza w Europie Środkowej, aby przy zachowa-

niu niezawisłości politycznej nowych państw powstała w Europie Środkowej całość gospodarcza, jak najlepiej odpowiadająca istniejącym warunkom i aby w ten sposób usunięte zostały ostatnie jeszcze trudności, które obserwować można wciąż jeszcze w niektórych jej częściach składowych. W ten sposób przedstawimy i resztę dowodu stabilizacji i konsolidacji nowej Europy Środkowej.

Trudności polityczne Europy Środkowej nie są tego rodzaju, by działać mogły trwale, o ile oczywiście nie będą z żadnej poważniejszej strony popierane na ogół izolowane tendencje, zmierzające pod rozmaitemi częstokroć niewinnymi całkiem hasłami do wywołania rozkładu w nowej Europie Środkowej, i o ile ręka w rękę z europejską konsolidacją gospodarczą pójdzie również konsolidacja polityczna przy stałym rozwoju działalności pokojowej Ligi Narodów i ogólnem wzmacnianiu metod pokojowych w ramach międzynarodowych. Popieranie tego rozwoju uważa Czechosłowacja za swe zadanie, które spełniać będzie z taką samą szczerością i powagą, jak czyniła to dotychczas.

DR. EDWARD BENESZ  
czeskosłowacki m.in. spr. zagr.

## Porty Polskie stały się groźnymi konkurentami.

„Gdańsk — Gdynia — Tczew zagrażają Hamburgowi i Szczecinowi!”  
Alarmuje niemiecka prasa gospodarcza.

W jednym z najpoważniejszych gospodarczych pism niemieckich ukazał się pod powyższym tytułem alarmujący artykuł o groźącym kolejom, oraz portom niemieckim niebezpieczeństwie konkurencji ze strony polskich kolei i portów. Czytamy więc:

„Jak się dowiadujemy, toczące się między kolejami polskimi, a Czechosłowacją pertraktacje w sprawie bezpośredniej taryfy, dotyczącej transportów od granicy czechosłowackiej do portów Gdańska, Gdyni i Tczewa, postąpiły znacznie naprzód i można się spodziewać wprowadzenia w życie nowej taryfy poczynając od 1-go stycznia 1929 roku.

Nowa taryfa obejmować będzie najważniejsze produkty eksportowe i importowe Czechosłowacji. Rozciągnięciem się więc na rudy żelazne, żelazo, stal, maszyny rolnicze, lokomotywy, piwo, bawełnę, superfosfaty etc., etc. Ulgi, jakie przyznały koleje czechosłowackie na podstawie nowej taryfy są znaczne i wynoszą 5 proc. przy odległościach od 1—50 km., 7 proc. przy 51—150 km., 8 proc. przy 151—200 km., 10 proc. przy 201—400 km., 12 proc. przy 401—500 km. i 15 proc. powyżej 500 km. Jest to wyraźna groźba dla kolei niemieckich, które mogą stracić tranzyt, jeśli nie zdołają również obniżyć taryfy. Koleje polskie przyznały wyjątkowe ulgi taryfowe dla ładunków czechosłowackich od stacji granicznych, a dla niektórych towarów — zupełne skasowanie kosztów manipulacyjnych.”

„Nie ulega kwestji, wywodzi dalej pismo niemieckie, iż w tych warunkach, szczególnie zaś przy uwzględnieniu bardzo niskich taryf portowych w portach polskich, nastąpi groźna konkurencja dla ruchu towarowego na liniach niemiecko-czeskich, prowadzących do portów niemieckich i nowa taryfa via Gdańsk odbije się w pierwszej linii na tranzycie czeskim przez niemieckie porty bałtyckie, a również i przez Hamburg i Bremę.”

W konkluzji organów przemysłu i handlu niemieckiego nawołuje koleje niemieckie do rychłego i poważnego zastanowienia się nad sytuacją i do przyznania w granicach możliwości wszelkich ulg i koncesji, o ile porty i koleje polskie nie mają wyjść zwycięsko z tej walki i zmonopolizować tranzyt towarowy Czechosłowacji na rzecz Polski.

## Z OPERY.

Klejnoty Madonny ---  
Wolf'a-Ferrari.

Ernanno Wolf - Ferrari (ur. 1876 r.) pisał swe opery w tym okresie dosyć i przesytu, jakim odznaczało się pierwsze dziesięciolecie XX w. Stąd tematy jego oscylują często koło zagadnień wyprowadzanych sztucznie, bez szczerego, głębszego przeżycia. Nie można też nie dostrzec w sposobie rozwiązywania ich łatwych kompromisów na rzecz najszerszych mas południowej publiczności.

Wielka wojna, którą przeżyliśmy, ukazała ludziom właściwe oblicza istotnych dramatów i tragedji, poruszyła w człowieku wszystkie możliwości przeżyć i doznań, przewartościowała w nim wszystko. Oto dlaczego człowiek dzisiejszy, który jak Dante przeprowadzony przez tę wielką mistrzynię poprzez wszystkie otchłanie i piekła, rozpoczął teraz swoją „vita nuova” i... do dawnego życia nie powraca już takim jakim był dawniej, nie przykłada też tych samych miar do ukazywanych mu obecnie wartości. Sądzę, że wszyscy musimy się z tem liczyć, muszą to też uwzględniać dyrekcje teatrów przy wyborze repertuaru wymagającego tyle troskliwości i tyle wnikliwego odczucia prawdziwych zainteresowań i kulturalnych potrzeb publiczności. Niestety nie mogą pochwalić wyboru wczorajszej premjery operowej. — „Klejnoty Madonny” — ani pod względem treści libretta, ani muzycznie nie zasługiwały na tak duży wysiłek ze strony dyrekcji.

Libretto tej opery ma pewne pokrewieństwo tematu z Carmeną, tylko że brak mu talentu, z jakim tamto było rozwiązane. Do namiętności dołączono tu grubą, prawdziwie zwierzęcą zmysłowość i wszystko to podlano sosem zabobonnej religijności, którą tak chętnie i powierchlowanie zapisuje się na rachunek cech charakterystycznych dla Włoch. Scena w której ubrana w białą koszulę i niebieski płaszcz Marietta, ustrojona w ukradzione dla niej klejnoty Madonny, przyjmując religijną cześć zakochanego w niej obłąka Gennaro, oddaje mu się, tonąc w zmysłowej podniecie poprzednich pieśńców z Rafaelem jest głęboko, odrażającą wstępną. Podkreśla to jeszcze nastrój sztucznie wywołany przez za-

pełnie niedopuszczalne w tak weryfikacyjnie traktowanej sztuce efekty świetlne nie wytłumaczone żadną potrzebą, które na ściemnionej całkiem scenie, niesamowicie promieniotwórczość postaci Marietty ucharakteryzowanej na Madonnę, co pogłębia jeszcze wrażenie niesmaku i obrzydzenia.

O muzycznej stronie dzieła powiem krótko jest: banalne, brutalne i nieoryginalne. Autor szafuje obficie melodją, przejawiając silne reminiscencje z Czajkowskiego, Bizet'a i Verdigo. Zachowuje wszędzie tonalność. Z miejsc lepszych wymienia scene: Marietta wśród Camorzystów w I. akcie, oraz dobrze uchwycony w ruchu i nastroju początek aktu III.

W sumie ogólnego wrażenia opera ta zostawia przykry niesmak, trudno się też oprzeć goryczy widząc ile wystawienie tej premjery na naszej scenie kosztowało trudu i wysiłku, których nie oszczędzono dając i staranną oprawę sceniczną (dekoracje z pracowni p. Z. Balka) i dobre przygotowanie muzyczne (kapel. p. Lehrer). Operę inscenizował nie bez umiejętności p. Ułuchanow, szkoda jednak, że nie mogliśmy zapoznać się na wstępie z jego

pracą przy dziele prawdziwie wysokiej sztuki. Zespół solistów był następujący: W roli Marietty p. F. Platówna wokalnie bardzo dobrze rozwiązała swe zadanie. Jest to niestety nie wszystko co potrzeba. Dobra ta śpiewaczka nie wniosła jednak nic nowego do zwykłych szablonów gry scenicznej.

Postać matki trafnie ujęła p. Hingle, równa opracowując sumienie i dobrze zarówno swą partję głosową jak i gre sceniczną.

P. Bedlewicz jako Gennaro miał sporo dobrych momentów: Widać, że był przejęty swą rolą i partję swą przygotował starannie.

P. Płoński dał dobry typ Rafaela-camorzysty — inteligentną jak zwykle interpretację sceniczną łącząc z nieprzeciętnymi walorami swego pięknego głosu.

Pozostali artyści tworzyli dobrze przygotowany zespół. Sceny zbiorowe miały dużo ruchu i trafnie wydobytego charakteru. Taniec apasów układu zdolnego baletmistrza p. Ciesielskiego doskonale odpowiadał intencjom sztuki, był wyrazem bestjałskiej brutalności.  
Witold Friemann.

## Ostateczny bilans wojny światowej 1914-1918.

10 lat dzieli nas od ostatnich szaleńczych dni wojny światowej, skutki jej atoli wciąż dotkliwie odczuwać się dają i prawdopodobnie przez długi czas jeszcze odczuwać się będą dawały.

Nic przeto dziwnego, że potworny ten kataklizm dziejowy nie przestaje być przedmiotem coraz dokładniejszych podsumowań, badań, dochodzeń i oświeżeń, dokonywanych bądź przez specjalne komisje, bądź przez poszczególne jednostki, mające dostęp do odpowiedniego materiału faktycznego. Praca ta, zawarta pozornie w granicach przeszłości, nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie historycznego, naukowego, ilustrującego: nabiera ona coraz wyraźniej znaczenia aktualnego, życiowego, ostrzegawczego — wobec nieustającej grozy nowej wojny, dobiegającej w atmosferze cieśni politycznej, zatrutej miazmatami różnorodnych sprzecznych ambicji, pretensji i zachłanności.

Ogrom zjawiska wojny zamykają liczby. Statystyka wojny pomimo trudności w jej skompletowaniu jest już dzisiaj (niekompletna — oczywiście —

w rubrykach wyszlizgujących się z pod liczbowego skupienia) ściśła, pełna i wymowna w pozycjach, które wysławiają się na naczelnym miejscu w obrazkach historycznych.

Oto kilka z nich: przy końcu wojny stało przeciwko sobie około 30 milj. uzbrojonych mężczyzn; w ciągu wojny zmobilizowanych było 60 milionów.

Działania wojenne trwały 4 lata, 3 miesiące, 10 dni — czyli 1.560 dni. 10 milj. padło na polach bitew, przeciętnie zatem każdego dnia ginęło 6.400, w każdej minucie — 4 ludzi.

Do poległych ofiar wojny zaliczyć należy i zmarłych z pośród ludności cywilnej wskutek głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skłonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. Ze sprawozdania Urzędu Zdrowia Rzeszy Niemieckiej w r. 1918 wynika, że w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niżby się spodziewać należało w latach pokojowych. We wszystkich państwach, biorących udział w wojnie, nadwyżka

skonów wskutek wojny wynosiła 7 milionów.

30 milj. żołnierzy odniosło rany, z pośród nich znaczny procent był rannych kilkakrotnie; około 10 milionów pozostało inwalidami o różnym stopniu niezdolności do pracy. Wśród ludności cywilnej statystyka poszczególnych państw wykazuje olbrzymi wzrost chorób chronicznych, w pierwszym rzędzie gruźlicy, zwłaszcza u dzieci.

Straty materialne podzielić trzeba na bezpośrednie i pośrednie. T. zw. „koszta wojenne” oblicza się na miliardy. Wystrzelone pociski, zniszczony aparat militarny ujmuje się sumarycznie; aeroplanów zestrzelono 9 tys. Wysadzane w powietrze gmachy, zakłady przemysłowe, urządzenia użyteczności publicznej i t. p. ocenia się na 100 miliardów złotych. Ogólnie biorąc, we wszystkich krajach, prowadzących wojnę i w krajach, nią dotkniętych, zombardowano — wyrażając się dosłownie — wartość 1.400 miliardów złotych.

Pośrednie szkody dają się trudniej określić liczbowo, wynikają jednak z twardą pewnością z realnych danych statystycznych. 10 milionów zabitych i 7 milionów nadwyżkowo wskutek wojny zmarłych (dzieci w ciągu 14—10 lat stałyby się dorosłymi, lub młodocianymi) — to całkowicie i niepowetowanie zmarnowana, 10 milionów inwalidów — to znacznie zmniejszona siła robocza, wytwórczyni bogactw gospodarczych. 60 milj. mężczyzn zmobilizowanych, t. zn. oderwanych od ziemi i warsztatów pracy — to zupełne zatańczenie normalnej produkcji (t. zw. przemysł wojenny, podporządkowany wyłącznie celom wojny, był raczej zaprzeczeniem wytwórczości).

Szkody materialne wojenne rozciągają się w nieskończoność na lata powojenne. Jeśli nawet produkcja dzisiaj we wszystkich prawie krajach osiągnęła, lub prześcignęła poziom przedwojenny, to jej wyrównanie, lub przewyższenie jest w gruncie rzeczy niedoścignięciem, albowiem lata martwe czy mienormalne (kompilacje wojny: rewolucja, inflacja, deflacja), zawieszające całkowicie albo częściowo produkcję, niszczą wielkość ekonomiczną, która w czasach pokojowych — pomijamy dla uproszczenia kryzysy — wzrasta podług obliczenia procentów złożonych.

Oto wymowa liczb.

M. P.

ANDRZEJ DEMAISON.

10)

## Lwica Uara.

(Autoryzowany przekład z francuskiego)  
(Ciąg dalszy).

Szczekanie psa domowego, ryk wotów, głupie pokrzyki ptaków zwanych trębaczami, beczenie kóz, rytm tamtamów i moździerz do prosa, zastępują tu hałas ciężarowych wozów, sapanie motorów, skrzypienie tramwaju, wrzask trąbki samochodowej.

W głębi swej kwadratowej jamy nie posiadała Uara innej rozrywki, jak ówierkanie wróbli i głos stróża. Niewiele to dla zwierzęcia, które zachowało pamięć obszernego domu, otoczonego weranda, o przestrzeniach jasnych i ciepłych, stojących przed nią otworem, a któremi wzgardziła, domu, gdzie zabawy i radości łatwego życia zastąpiły strachy dżungli, węży i ognia, strachy rozpaczne i nagłe, okrutniejsze niż głód. Zmeczona walką między swą przeszłością poddaną człowiekowi o jasnej skórze i płomiennych oczach, a żalami za minionym życiem, do którego pociągał ją głos przodków. Uara, uparcie skulona, z głową spłaszczoną na łupach, lub leżącą na boku z uchem przylgniętym do podłogi, poprzestaje na śnie. Jedynie w godzinach oznaczonych regulaminem, łaknienie pożywienia wlewa w nią chęć ruchu.

— Aż w dzień gdy Uara najmniej się spodziewała, pan przybył: ten, który nauczył ją zabaw z człowiekiem, wymyślił dla niej potrawę ciepłą i nader smakowitą — rozkoszowała się niemiłymi wysiłku — pan przybył, który nie

zostawił jej nigdy bez wody dla ugasaenia pragnienia i przeciał sznur obroży, gdy jej zagrażał śmiercią. Pan Uary bawił w przejeździe we Francji. Czekał aż fala smętnych widzów przepłynie i wtedy stanął przed klatką. Godzina posiłku. Uara chodziła tu i tam, stawała przed łącznikową przegrodą, wracała do kraty ruchem gibkim jeszcze z muszkułami, które zachowały dość siły, aby nie zdradziły sztywności czy rozprężenia. Przystanąła chwilę, wpatrując się w gościa spóźnionego i samotnego, ale jej oczy nie poznały go. Pan złożył barwnie i biało ubrania, kask i białe ciżemki, aby przyodziać ubranie mdłe i pomure, przyjęte w krajach, gdzie domy sięgają niebios a drzewa są karłowate.

— Uaro, córko moja! szepnął w chwili, gdy zwierzę jeło się znowu zatrudzonej przechadzki. Czyliż mnie nie poznajesz?

Lwica stanęła jak wryta i nagle uskooczyła w bok, z wrokiem naprzód wysłanym, skórą zmarszczoną na czaszce, gdy ogon nerwowo tłukł o podłogę. Ach, te oczy mętne przed chwilą teraz rozblysły zdziwieniem, niedowierzaniem, pragnieniem!

Oszałały trzepot serca zamkniętego w potężnej piersi. Te oczy, których nie nie zdołałoby oderwać od człowieka mówiącego jej wciąż głosem poważnym, wzruszonym, słowa jakimi obdarzał ją ongiś, tam, podczas zabaw na werandzie, słowa pieszczotliwe, miłe, dla których zapomniała o dżungli stojącej przed nią otworem: o lesie, gdzie jest wolność, o lesie kędy genjusze uciepione do gałęzi wytwarzają dźwięki podobne do szumu wiatru, sze-

lestu zmietanych liści, o dżungli, kędy nocą waleśają się duszki zablakane daleko od rodzinnych mogił, o dżungli, gdzie w porze marszów nocnych przechodzą lwie pieniona pomrukiując głuchym, by zbudzić ze snu zwierzyne, której w mrokach nie widza.

Zaś w miarę, jak człowiek przemawia zgina się grzbiet Uary. Z zachrypie go gardła dobywa się pomruk długi, przewlekły i słodki. A gdy pan się zbliżył, Uara legła na grzbiecie z czterema łapami wzniesionymi w górę, w oczekiwaniu pieszczoty, głaskania boków i brzucha, któremu poddawała się lubo będąc jeszcze małą lwiczką, niezdarna i nieokrzesana. I oto wstała znowu, powachała rękę darzącą ją pieszczotą, po lizała ją chropowatym językiem, nie ustawała chodzić pod dotknięciem tej dłoni wysuniętej przez kratę przecząc grzbiet i wyciągając — niby łuk — głowę i szyję. Wówczas zmacał pan guzy na jej ciele, o włosie wyświechtanym, kości sterczące na czaszce i bokach uparcie ocieranych o kraty i ogon wysuszony. Z całego zwierzęcia, którego od czasu niewoli nikt nie odważył się kapać, wydzielal się odór silny i cierpki.

Chwilami zatrzymywała się podgryzając rękę znikającą w jej ogromnej paszczy, wznosząc na swego pana oczy żalonne, pełne wyrzutów, zapytania tak samo naiwne jak wówczas, gdy mała lwiczka patrzyła na księżyc w pełni.

Pomruki napelnily klatkę, przelewały się w korytarz więzienia, dochodziły do sąsiednich przegród. Lwy zrozumiały fałszywie.

W odpowiedzi ryk ich wstrząsnął do

rykami kolumnami, zagłuszył nosowe dźwięki trąbek samochodowych, zgrzyty tramwajów, nawoływania roznosicielei gazet biegnących po deszczu z rozdziawionymi gebami, by sprzedać zadrukowane papiery. Człowiek usunął dłoń nieco przestraszony. Wówczas Uara wyciągnawszy dwie łapy przez kraty, przyciągnęła go leciutko i polizowała. Nieczuła na wołania szaleńców mieszkających opodal, nie zważała na nic, nie słyszała niczego, krom swego imienia, tego imienia, którego oddawna żadne nie wymówiły usta: Uara! Uara!

— Zamykamy!

— Cz warta godzina. To stróż.

— Pan zna tę lwicę? zapytał funkcjo-

narjusz.

— To ja ją wychowałem. Nie widziałem jej prawie od dwóch lat. Lecz lew nie zapomina. Ot, na przykład, Androkles.

— Co takiego, Androkles?

Pan miał swoje pojęcie administracji; zresztą fałszywe. Poczynił kroki o uwolnienie lwicy ofiarowując wykup. W odpowiedzi zacytowano mu paragrafy regulaminu, odesłano do napisu umieszczanego nad kratkami. Dar pochodził od innej osoby. A choćby nawet od niego, zwrot był już niemożliwy.

Ze swemi żalami udał się do dzienników, żądał zmiany, ulepszeń.

— To nie jest aktualne, odpowiedziano mu.

Karolina Butscher budziła noćwczas zajęcie... A że przywiązanie lwicy nie daje człowiekowi chleba, pan Uary udał się w drogę do innych kontyentów.

(Dok. nast.)

## Wiadomości bieżące.

**7**  
Grudnia  
1928

## Piątek

Ambrożego  
Missa Niep. Pocz.  
Wschód słońca 7:16  
Zachód 15:47

## TEATR WIELKI.

Piątek 7 grudnia o godz. 7.30 „Miłosierdzie”.  
Sobota 8 grudnia o godz. 3.30 „Noc św. Mikołaja”, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.  
Sobota 8 grudnia o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny”.  
Niedziela 9 grudnia o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej”.  
Niedziela 9 grudnia o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama”.

## TEATR MAŁY.

Piątek 7 grudnia godz. 7.30 w. „Pan Minister na inspekcji”, wyst. gość. Lucyny Messal.  
Sobota 8 grudnia godz. 4 popoł. „Pan Minister na inspekcji”, wyst. Lucyny Messal. Ceny niższe.  
Sobota 8 grudnia godz. 7.30 wiecz. „Pan Minister na inspekcji”, wyst. L. Messal.

## KINOTEATRY.

Apollo: Burza z Johnem Barrymore.  
Casino: „Janings jako niepotrzebny człowiek”.  
Colossem: „Skrzydła”.  
Chimera: „Alraune”.  
Fatamorgana: „Awanturka” z Liliją Damitą.  
Kopernik: „Skrzydła”.  
Lew: „Kobieta na torturach”.  
Marysielka: „Skrzydła”.  
Palace: „Tajemnica starego rodu”.

## REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 7 grudnia: Egon Petri, pianista.  
12494

WYKWINTNA BIELIZNA  
PIKSUSKIEGO 2. II. p. 12342Przeszło 80 lat istniejący handel wina  
Stadt Müllera

Lwów, Rynek 34.

Największy wybór i konkurencyjny:  
Wina, miody, likwory i wódki,  
oraz oliwa prowanska, ocet, mu-  
starda kremowa, miód pszczoły  
i herbata. 12562 r

— Z okazji VIII. Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, na które Komitet wybrał wspaniałe wystawienie na naszej scenie dzieło K. H. Rostrowskiego „Miłosierdzie”. W niepospolitem tem widowisku wywołującym niesłychanie silne wrażenie artystyczne, niezrównanymi wykonawcami głównych partii są: pp. Stemaszkowa, Dobrzański, Guttner, Ratschka i Żurawski, przy współdziałaniu całego niemal zespołu dramatycznego oraz licznych zastępów sił pomocniczych. Wysoce artystyczna i pomysłowa reżyseria i inscenizacja Władysława Ryszkowskiego.  
— „Noc św. Mikołaja”, czarująca sztuka fantastyki M. Szukiewicza, której wznowienie było przepelnione młodzieżą i naszymi miłośnikami, wywołując wśród tych przemitych sier wyrazy ogólnej zachwytu i zadowolenia, ukaże się po raz drugi w sobotę o godz. 3.30 popoł po cenach najniższych.

— Na drugie sobotnie przedstawienie „Klejnotów Madonny”, opery Wolfa-Ferrari’ego, wystawionej na scenie Teatru Wielkiego z niebywałym od szeregu lat sukcesem artystycznym, Dyrekcja teatru pragnąc dać możliwość szerszym sferom publiczności podziwiania tego wspaniałego i tak precyzyjnie wystawionego na naszej scenie dzieła muzycznego, postanowiła uwzględnić na dalsze przedstawienia zniżki urzędnicze, jednak tylko z opustem, jaki obowiązuje na przedstawienia operetkowe.

— Ostatnie przedstawienia Operetki Warszawskiej w teatrze Małym. Publiczność bawi się świetnie na znakomitej farsie-operecie „Pan Minister na inspekcji”, będącej zarazem doskonałą satyrą niezmiernie aktu alną. Warszawski zespół z gwiazdą operetki polskiej Lucyną Messal na czele oraz pp. Horskim, Romaniszynem, Redo i Chranowskim, czyni wszystko, aby do tej rozśmieszyć publiczność, która rewanżuje się niezliczonymi brawami przy otwartej kurtyce. Mimo tego sukcesu Operetka Warszawska bawić będzie u nas tylko do niedzieli, 9 bm. wieczorem.

## Zamach dynamitowy na „Słowo Polskie”.

## Zbrodniczy pakiet. -- Wybuch rani dyrektora drukarni i demoluje urządzenie jednego pokoju.

Wczoraj o godzinie 1-szej w południe „Słowo Polskie” padło ofiarą zbrodniczego zamachu, dokonanego w podstępny i tchórzliwy sposób. Kierownikowi drukarni i odpowiedzialnemu redaktorowi „Słowa Polskiego”, p. Wilhelmowi Antoniemu Skrzyczyńskiemu, zbrodnicza ręka przysłała pakiet, zawierający nabój wybuchowy, który przy otwieraniu pakietu eksplodował, raniąc p. Skrzyczyńskiego i demoluując pokój, gdzie wybuch nastąpił.

## PREZENT ZBRODNIARZA.

Na parę minut przed godziną pierwszą do redakcji „Słowa Polskiego” przyszedł posłaniec (ekspres) z pakietem i listem. Ponieważ były one adresowane do p. Skrzyczyńskiego, woźny redakcyjny z miejsca skierował posłańca do kancelarii p. Skrzyńskiego, mieszczącej się w parterze. Posłaniec zastał adresata, oddał mu list i pakiet i otrzymałszy napiwek, wyszedł.

P. Skrzyczyński był bardzo zajęty, złożył więc przesyłkę na biurku i zajął się w dalszym ciągu swoje sprawy. Po chwili, gdy był już wolny, wziął do ręki list. Był on zaadresowany: „Wilhelm Antoni Skrzyczyński, redaktor „Słowa Polskiego”, w kopercie zaś znajdowała się kartka z napisem:

„Niegroźnemu Redaktorowi —  
na świętego Mikołaja”.

P. Skrzyczyński wziął z kolei pakiet i rozwinął go. Wewnątrz pakietu była skrzynka, owinięta w białą i przewiązana sznurkiem, oraz połączona różeczką. Gdy p. Skrzyczyński oderwał wieko skrzynki, nastąpił

blisk ognia i ogłuszający huk.

Eksplozja naboju zraniła ofiarę zamachu w głowę, twarz, rękę i nogę. Pokój uległ zupełnemu zniszczeniu, a biurko ogarnęło płomienie.

— Ceny niższe w teatrze Małym na dwa przedstawienia popołudniowe, w sobotę dnia 8 i w niedzielę 9, o godz. 4-tej popołudniu zabawnej operetki „Pan Minister na inspekcji” w wykonaniu świetnej artystki Lucyny Messal oraz zespołu składającego się ze znanych artystów scen warszawskich pp. Redo, Horskiego, Romaniszyna, Chranowskiego i innych.

— Firma tekstylna WITTELSA z Rutowskiego 7, sprzedaje doborowe sukna na ubrania męskie, smokingi i fraki po cenach bardzo przystępnych, udzielając kredyt 10-miesięczny. 12512

— Tymczas. Wydział Samorządowy w Lwowie ogłosił konkurs w celu nadania dwóch stypendiów z fundacji Im. Maksymiliana Liščitza po 500 zł. rocznie. Jedno z tych stypendiów jest przeznaczone dla ucznia szkoły średniej ogólnokształcącej, drugie zaś dla ucznia szkoły średniej zawodowej, religii chrześcijańskiej, uroczystego i zamieszkałego w granicach 4-ech Województw Małopolski z wyłączeniem Spisza i Orawy.

Szczegółowe warunki otrzymania tych stypendiów podane są w ogłoszeniach konkursu, rozesłanych do Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych nadto przeglądać je można na tablicy ogłoszeń w gmachu T. Wydziału Samorządowego (plac Smółki 1. 3).

Focania, należycie udokumentowane, należy wnieść na ręce przełożonej Dyrekcji szkoły do dnia 22 grudnia br. 12557  
Za Wojewodę lwowskiego: Kierownik Departamentu: Dr. Rappe.

— Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży handlowej zaprasza wszystkich PT. Członków Słow do wzięcia „aktywniejszego udziału w uroczystym tradycyjnym nabożeństwie z okazji 255-ty rocznicy założenia Stowarzyszenia, które odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. w kościele archikatedralnym obrz. łac. o godz. 6-ej rano.

— Towarzystwo Niukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 5 popoł w Pracowni Seminarium słowiańskiego (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Czi. prof. W. Bruchnalski przedstawi pracę dr. St. Kawyna pt. „Ironja romanizacji”. 2) Czi. prof. Z. Czerny przedsta-

## W REDAKCJI.

W chwili wybuchu w redakcji „Słowa Polskiego” t. j. o piętro wyżej, było trzech redaktorów i woźni. Gdy nastąpiła detonacja, a z okien, zwróconych do podwórza, posypało się szkło, Stwierdzono stan faktyczny i zawiadomiono o wypadku: Komisariat policyjny, straż pożarna, Starostę grodzkiego i pogotowie ratunkowe.

Doraźna akcja pozwoliła ogień momentalnie opanować tak, że straż pożarna, która w parę minut później zjawiała się na miejscu wypadku, zastała już ogień zupełnie ugaszony.

## Zniszczenia.

Pokój, w którym wybuch nastąpił, uległ — jak wspomnieliśmy — zupełnemu zniszczeniu. Ściany w kilku miejscach zarysowały się, z biurka, przy którym pracował p. Skrzyczyński, zostały tylko drzewgi. W jednej ze ścian nabój powybił liczne dziury. Telefon poszarpany w strzępy. Okno wydarło.

Siła wybuchu była bardzo wielka, skoro potłukła szyby w redakcji, położonej o piętro wyżej, w oficynach drukarni, oddalonych od miejsca zamachu o kilkadziesiąt metrów, w klatce schodowej, oraz w sąsiednich kamienicach. Detonację było słychać w znacznym promieniu sąsiadującej z ulicą Zimorowicza części miasta.

## Ofiarę zamachu

opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego. Prócz poparzenia i pokaieczenia twarzy i głowy, p. Skrzyczyński został raniony w rękę, oraz w udo, w którym ugrzęzły prawdopodobnie odłamki naboju. Ponadto jest ogłuszony detonacją tak, że słuch ma silnie przytępiony.

W Sanatorium Czerwonego Krzyża przy pomocy zabiegu chirurgicznego wyjęto p. Skrzyczyńskiemu odłamki szkła i metalu, tkwiące w ciele, poczem

po zażyciu proszków nasennych usnął, i jak nam z Sanatorium telefonują (godzina 23) ma się dobrze.

Przez całe popołudnie do późnego wieczora dzwonił ustawicznie dzwonek telefonu. Wiele osób pytało o stan zdrowia dyr. Skrzyczyńskiego, jeden z pierwszych pytał o zdrowie ofiary zamachu p. wojewoda Gołuchowski.

## Dochodzenia.

Policia z nadkomisarzem Brożyńskim na czele prowadziła przez szereg godzin dochodzenia. Na miejscu zjawili się również, wkrótce po wypadku, p. starosta grodzki Klotz.

Pobudki zamachu, którego ofiarą padł dyr. drukarni p. W. Skrzyczyński, człowiek powszechnie lubiany i nie posiadający osobliwych nieprzyjaciół — są niewątpliwie politycznej natury. Sprawców zamachu należy szukać wśród czynników wrogich naszemu Państwu, które nieorientując się w stosunkach personalnych naszego wydawnictwa, mierzyły w redakcję, a ugodziły w kierownika drukarni, podpisującego pismo, jako redaktor odpowiedzialny. Pismo nasze od chwili, w której przestało być organem Związku Ludowo-Narodowego, atakowane jest z nieznaną dawniej gwałtownością przez prasę antypaństwowych żywiołów, widzącą w nas ideologa i inspiratora mocnego kursu polityki wewnętrznej Rządu i walną przeszkodę dla swych zbrodniczych robót.

Zbrodniczy, podstępny i tchórzliwy zamach wczorajszy jest potwierdzeniem słuszności, prawdy i siły idei, której służymy. Przeszliśmy nad nią do porządku dziennego, jak przechodzi żołnierz wobec pękającego obok granatu.

wi pracę p. Henryki Halpernowy pt. „Obrazowanie u Bandelare’ie, studium psychologiczno-stylistyczne. 3) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— XII. Posiedzenie Koła Lwowskiego TNSW, odbędzie się w piątek 7 bm. o g. 8 wiecz. w sali posiedzeń Koła gimnazjum I, ul. Kubali, II. p. Porządek dzienny: 1. dyr. dr. Jan Piątek (z Warszawy) „System daltonowski” (III. odczyt z cyklu). 2. Sprawy organizacyjne. 3. Wnioski i interpelacje.

— Herbata KLZOKZ. Ruchliwe Koło Lwowskie Związku Obrońców Kresów Zachodnich urządzi „Herbatkę” w salach kawiarni „Wiedeńskiej” dnia 9 bm o godz. 17-tej. Sekcja dochodowa Koła, której przewodniczy p. Profesorowa Stokłowa liczy, że na tej herbatce nie braknie nikogo, komu cele Związku są bliskie.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Józef Mikołowski Pomorski z Warszawy, Oskar Burlan z Wiednia, Robert Miłch z Reckennue, Walter Inden z Gdańska, Kurt Ehrlich z Berlina, Wilhelm Merz z Dreżna, Ernest Maydell z Krakowa, Ignacy Maschler z Wiednia, Maksymilian Algner z Wiednia, Mieczysław Szezyński z Przemyśla, Konstanty Hrynakowski z Poznania, Józef Morawski z Poznania, Stefan Sztukowski z Kowla, Czesław Falkowski z Wilna, Renato Samblich z Tryjestu, Leopold Eljaszewicz z Białegostoku, Stanisław Golde z Warszawy, Antoni Dzieduszycki z Warszawy, Jan Krauze z Krakowa, Juliusz Dzieduszycki z Jezupola, Kazimierz Wiczowski z Poznania, Józef Geringer z Myślowy, Kazimierz Grochowski z Różysk, Henryk Szeliński z Komornia, Adam Wiśniewski z Gumnisk, Sergiusz Watujew z Warszawy, Samuel Helfor z Drohobycza, Tom Cox z Anglii, W. Lityński z Litwinowa, Lucyna Messal z Warszawy, Gotfried Stelger z Łodzi, dr. Emanuel Sperber ze Stanisławowa.

— Sprostowanie. W końcowym ustępie wczorajszego artykułu wstępnego wydrukowano mylnie „wreszcie” zamiast „wrażenie”.

— † Sp. Antonina z Snochodskich Abrahamowiczowa. Zasnąła w Panu

wczorajszej nocy, po wielomiesięcznej chorobie w wieku 81 lat. Całe długie swoje życie spędziła na czynieniu dobrze wszystkim ubogim i potrzebującym. Bóg odmówił Jej własnych dzieci, tem usilniej zwróciła się do wspomaganie innych. I dziś, gdy w tak podeszłym wieku odeszła na zasłużony odpoczynek, zostawiła swych najbliższych w nieutulonym żalu, bo dzieło Jej największe, Fundacja Dawida i Antoniny Abrahamowiczów, jest dopiero rozpoczęte i niestety nie było Jej daniem dożyć jego ukończenia.

Choć znana w szerokich kołach towarzyskich, społecznych, a przede wszystkim filantropijnych Lwowa i Wiednia, żyła jakby w cieniu wielkiego swego męża. Dopiero od dwóch lat, od czasu jego śmierci, zajaśniała w całej pełni Jej ofiarność i talent organizacyjny. Fundacja, która w myśl postanowień sp. Dawida Abrahamowicza, miała wejść w życie dopiero po najdłuższym Jej życiu, postanowiła natychmiast w czyn wprowadzić. Dzięki Jej niespożytej energii zdoła już dzisiaj wzgórze Kadeckie wspaniałe dwupiętrowy gmach, który w roku przyszłym zapełni rzesza uczącej się młodzieży. Idei tej poświęciła wszystko, odmawiała sobie wszystkiego. Nawet mieszkanie swoje miała za kilka miesięcy opuścić, aby tem umożliwić zdobycie funduszy na uruchomienie Fundacji.

Córka rotmistrza W. P. z r. 1831 nie rozumiała życia inaczej, jak całkowite poświęcenie się dla dobra Narodu i Ojczyzny. To też z żalem i uwielbieniem żegnają ją nie tylko liczna rodzina i rzesza znajomych, lecz Lwów i kraj cały. Cześć Jej pamięci!

— Akcja miasta dla umysłowo - chorych. Onegdaj w biurze naczelnika

wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Miłkołajskiego odbyła się konferencja w sprawie opieki nad chorymi umysłowo. W konferencji wziął udział prof. Halban, dr. Lipski, dyr. Zakładu w Kulparkowie dr. Bednarz, prym. dr. Domaszewicz, nac. wydziału IV Magistratu dr. Dolifski, dr. Sabatowski i lekarz powiatowy Styś. Jak wiadomo miasto wystosowało memorjał do Rządu w sprawie uregulowania opieki nad chorymi szalowymi. Zarząd miasta ofiarował gotowość wypłacenia 70.000 zł. na budowę pawilonu przy szpitalach rządowych dla chorych szalowo lub też ofiarować odpowiednią kwotę na wykończenie kliniki psychiatrycznej z tem, że w klinice tej miało się znaleźć pomieszczenie dla chorych szalowo. Na konferencji wyłoniła się nowa koncepcja, a mianowicie zaproponowano zarządowi miasta, aby odstąpił w dobrach swoich 200 do 300 morgów gruntu na urządzenie fermi dla umysłowo lekko chorych, przez co opróżniłyby się miejsca w Zakładzie Kulparkowskim dla chorych szalowo. Zarząd miasta pragnąc jak najdalej pójść na rękę Rządowi polecił dyrektorowi dóbr miejskich wyszukanie odpowiedniego gruntu na urządzenie takiej fermi. Sprawę tę ma referować na wydziale samorządowym dr. Lipski, mianowicie chodzi o to, aby Związki międzykomunalne trzech województw wschodniej Małopolski przy czyniły się do urządzenia fermi dla umysłowo chorych, na gruntach ofiarowanych na ten cel przez zarząd miasta Lwowa.

— **Zużycie wody** w ostatnim tygodniu uległo pewnemu zmniejszeniu. I tak w niedzielę 25 listopada przy temp. 1.3 a najw. 3 zużyto 25.740 m. kub. wody, następnego dnia przy temp. 0.5 i 5.6 zużyto już 27.552. we wtorek 28.725, w następnych dniach zużycie wody spadło do 27.000 kilkaset m. kub., a 2-go bm. w niedzielę przy temp. 4.2 zużyto 25.540 m. kub. wody.

— **Pierwsze opady śnieżne.** Pierwsze opady śnieżne we Lwowie spowodowały zmobilizowanie całego Zakładu czyszczenia miasta do wywozu śniegu z ulic. Do wywożenia śniegu zużyto 20 zaprzęgów konnych, 7 samochodów, a nadto do zgartywania śniegu użyto 12 pługów. Dzięki intensywnej pracy robotników Zakładu czyszczenia miasta ruch tramwajowy i kołowy mimo znaczne opady śnieżne nie został ani na chwilę wstrzymany. Zarząd Zakładu czyszczenia miasta starał się przedewszystkiem uporządkować główne arterie ruchu tramwajowego, jak ulicę Gródecką, Janowską, Leona Sapiehy, Łyczakowską i Stryjską. Oprócz tego usunięto śnieg z ulicy Stryjskiej, św. Zofii i Ponifskiego, celem umożliwienia ruchu autobusowego. Ubiegłej nocy prócz samochodów użyto do wywożenia śniegu lor tramwajowy i w ten sposób usunięto nagromadzony śnieg z ulicy Leona Sapiehy i Gródeckiej oraz Śródmieście. W ciągu następnej nocy za pomocą lor tramwajowych usunięto z ulicy Łyczakowskiej. Narazie Zakład czyszczenia miasta usuwa śnieg przy pomocy własnych zaprzęgów i własnego personelu. Przy tej sposobności prócz sprzętyości zarządu Zakładu czyszczenia miasta podnieść należy wielką gotowość do pracy kontrolorów czyszczenia miasta, szoferów oraz wózkarzy.

— **Ukarani piekarze i rzeźnicy.** Od 1 do 15 listopada br. Magistrat m. Lwo wa ukarał szereg osób za przekroczenia aprowizacyjne. I tak: Tabaczyński Franciszek skazany został na 500 zł. grzywny za wypiek chleba pszenno-żytniego, Hess Stanisław na 150 zł. grzywny, Gruber Antoni na 500 zł. za wypiek chleba pszenno-żytniego i brak wagi, Seredyński Władysław 50 zł., Makowski Kazimierz 100 zł., Berlik Jan 60 zł., Ferheiter Abraham 150 zł., Zeiger Abraham na 120 zł. i konfiskatę 150 kg. chleba, Mensch Dawid 150 zł., Tenberie Jan 50 zł., Splwak Izrael 150 zł., Landes Szapse 120 zł., Horowitz Syma 200 zł., Seiden Zygmunt skazany został

## P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

za wypiek chleba z 60 proc. mąki żytniej na 1000 zł. grzywny i na konfiskatę 11.300 kg. mąki, Heu Samuel 100 zł., Kiselstein Baruch 50 zł., Kessler Izrael 150 zł., Maibruch Arnold 100 zł., Reif Herman 300 zł., Sochacki Eugeniusz 100 zł., Zimmerman Markus 200 zł. — Oprócz tego skazani zostali za przekroczenia taryfy mięsnej następujący rzeźnicy: Szygaliak Stanisław na 50 zł. grzywny, Lachowiecka Marja 20 zł., Kopystyńska Marja 30 zł., Sosin Jan 50 zł. i Trochiniak Emil.

— **Spęd bydła i jego ceny.** W ostatnim tygodniu spędzono na centralną targowicę 10 wołów, 27 bulajów, 693 krów, 2 szt. jałownika, oraz 593 cieląt. Za woły płacono 1.60—1.70, za krowy 1.60—1.65, 1.35—1.50 i 1.10, za cielęta 1.35—1.60.

— **Komitet Dzieln. I. L. O. P. P. we Lwowie,** przy ul. Ossolińskich 10 II p., podaje do wiadomości, iż utworzony przy tymże Komitecie „Fundusz im. Trzeciaka”, a uzyskany z datków dobrowolnych za rozmowy telefoniczne, znajdujących się w umieszczonych z inicjatywy p. Trzeciaka, funkcjonariusza Zakładów naukowych im. Zofii Strzałkowskiej, — w aptekach, cukierniach, restauracjach, kawiarniach i innych przedsiębiorstwach, puszkach M. K. O. i lokowany na ks. wkł. M. K. O. L. 43458, wynosi z dniem dzisiejszym zł. 1629'25. Z kwoty tej wreczyli Komitet powyższy Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. w gotówce zł. 1.600, reszta zaś zł. 29'25 pozostaje nadal na rachunek kowanej księżeczce. M'ło też Komitetowi nadmienić, iż w uzbieranej kwocie ogólnej mieści się pokaźna kwota zł. 90 uzbierana z puszek, znajdujących się w cukierni p. Weica. Jak nas Komitet Wojewódzki powiadamia, wreczoną mu kwotę użyje na budowę „Szkoły Mechaników Lotniczych” we Lwowie. W ten sposób współdziałanie patriotycznych czynników kupiectwa, jnych przedsiębiorstw i publiczności przyczyniło się do przysporzenia cegiełki przy budowie potęg Państwa.

Zwraca się jeszcze uwagę Publiczności, iż na umieszczonych przez Komitet puszkach znajduje się opaska z napisem: Dobrowolny datek na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej Państwa.

Za Komitet: Leopoldyna Veltze.

— **„O zagadnieniach Skarbu”** W sobotę, 8 grudnia br. o godz. 7 wieczorem w sali Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 17 wygłosi poseł Wład. Byrka odczyt pt.: „O zagadnieniach Skarbu”.

Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie BBWR we Lwowie Sykstuśka 43 w godzinach od 18—21 zaś w dzień odczytu przy wejściu.

— **„Morskie Oko”, „Qui pro quo” i „Moulin rouge?”** Przed takim zagadnieniem stała ludzka, którzy byli na próbach akademickiego teatryku literacko-artystycznego „Naszego Oczka”, wystawiającego w dniach: w niedzielę 9 grudnia i we wtorek 11 grudnia br. wielką rewelacją pod tytułem „Randka pod Wiedeńską” pióra kol. Fix'a z muzyką kol. Astanowicza. „Nasze Oczko” rozbiła miłą scenkę w sali Kasyna i Koła Lit. Art. a humor, werwa i piosenki tego amatorskiego zespołu rewiowego rozbijają w puch troski i zmartwienia. Program obfity pełen beztróskiego humoru, bogato ilustrowany muzyką rodzimą oraz zabarwiony rodzinnymi dekoracjami, wśród których wybiła się widoczek budki tramwajowej pod „Wiedeńską”. Szczegóły w afiszach i programach. Jazzband p. Kordika. Początek o godz. 7-mej 30 min.

— **Wydział Wykonawczy Koła Lwo wskiego Komitetu Obywatelskiego dla popierania Gospodarstwa Krajowego** został ustalony w następującym składzie: Prezydium: Przewodniczący dr. Weigel, zastępcy przew. dyr. dr. Uhna, dr. J. Rucker, skarbnik: dr. Nechaj, sekretarz inż. Wlassics.

Członkowie sekcji organizacyjnej: Radca Galasiewicz, dyr. Grosman, dr. Jasiński, prezes Litwinowicz, dyr. Pu chalski, inż. Żerebecki.

Członkowie sekcji naukowej: dyr. Czyżewski, dr. Jamros, dr. Tokarski, dr. Trawiński, inż. Witkiewicz, dr. Zirhofer.

Członkowie Wydziału: Bogdanowiczowa, inż. Hieńkowski, prof. dr. Caro, dyr. dr. Chelińska, inż. Feuerstein, dr. Kurkowa, R. Łukasiewiczowa, inż. Nechaj, inż. Opolski, inż. Rybicki, dr. E. Suchowiat, inż. Sokołowski, dyr. Trawiński

Członkowie Komitetu Obywatelskiego: Marjan Bogdanowicz, dr. Chechliński, dyr. Michał Guzecki, poseł. Marja Jaworska, inż. A. Kolischer, dr. Wł. Koskowski, poseł dr. Löwenherz, prof. dr. Niemczycki, prof. dr. Otto Nadolski, prezes Gustaw Pammer, Po piekwa, poseł dr. Zdzisław Stroński, prof. dr. Tokarski, minister Stesłowicz senator dr. Tulje, senator St. Zakrzewski.

Tymczasowe Biuro Wydziału Wykonawczego znajduje się w lokalu Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej 1 godziny urzędowe od 17—19, tel. 5.33 i 41—65.

— **Nowe włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do lokalu Z. K. Z. N. przy ul. Gródeckiej 1. 21 zapomocą rozbicia kłódki i skradli na szkodę Tomasza Grojeckiego garderobe i bieliznę wartości 1500 zł. — Do mieszkania Jenty Lichtenstejn przy ul. Wagowej 1. 5 włamał się wczorajszej nocy nieznany sprawca i skradł garderobe i bieliznę wartości 2.500 zł.

— **Włamanie do sklepu masarskiego.** O północy włamali się nieznani sprawcy do sklepu masarskiego Piotra Czarnieckiego przy ul. Janowskiej 1. 39 i zabrali wyroby masarskie niewstwierdzonej na razie wartości.

— **Aresztowanie oficjela pocztowego.** W dniu wczorajszym odstawiono do aresztów miejskich Leona Sochackiego, oficjela pocztowego, zamieszkałego przy ul. Karpińskiego 1. 9. Aresztowano go za posiadanie materiałów technicznych (telegraficznych), stanowiących własność państwową.

— **Zamach samobójczy.** — W dniu wczorajszym targnął się na życie Kle mens Bilak, urzędnik pocztowy, zajęty w głównym gmachu pocztowym. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Powodem usiłowanego samobójstwa były niesnaski rodzinne, a w szczególności złe pożycie małżeńskie, z którego powodu komisariat V. P. P. prowadził dochodzenia. Desperat przed zamachem samobójczym napisał krótki list, w którym wskazał, że przyczyna znana na policji.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. Leona Sapiehy dostała się wczoraj pod koła samochodu, prowadzonego przez szofera Miłkołaja Olejnika, młoda Paulina Ziętkowiczowa, licząca 65 lat, prebendarzszka Zakładu im. św. Łazarza. Doznała ona złamania prawej nogi i przewieziona została przez Pogotowie ratunkowe do szpitala po-

wszechnego. — Karolina Kołodziej, — schodząc wczoraj z góry Jacka w kierunku ul. Jabłonowskich, skutkiem poślizgnięcia się upadła i złamała rękę. Przewieziona została do szpitala powszechnego.

## Kurs alkoholologii.

zorganizowany przez Pol. Ligę Przeciw alkoholową przy poparciu Magistratu m. Lwowa, który odbędzie się w auli gimnazjum III, im. Króla Stefana Batorego, w dniach od 10 do 20 bm we Lwowie (ul. Batorego 5).

Otwarcie kursu przez prezesa PLP. w niedzielę (10 bm.) punktualnie o godz. 6-ej wieczór, poczem nastąpi wykład: Red. Jan Szymański z Warszawy: Walka z alkoholizmem w Polsce. Dyr. Bronisław Duchowicz: Produkcja i skład chemiczny upojów alkoholowych (z demonstracjami)

Wtorek (11 bm., od 6—7 ks. red. Tadeusz Galdyński z Poznania: Ruch przeciw-alkoholowy zagranicą. — Od 7—8 red. Jan Szymański z Warszawy: Polska ustawa przeciwalkoholowa.

Środa (12 bm.) od 6—7 prof. Uniw. J. K. dr. W. Nowicki: Zmiany anatomiczne w ustroju ludzkim u alkoholików. — Od 7—8 Bronisław Duchowicz: Rola i znaczenie na polu alkoholowych w naszym gospodarstwie narodowym

Czwartek (13 bm.) od 6—7 prof. Uniw. J. K. dr. Wł. Koskowski: Wpływ alkoholu na ustrój ludzki — Od 7—8 prof. Z. Kwiatkowski: Alkoholizm a dziedziczność (cz. I).

Piątek (14 bm.) od 6—7 prof. Z. Kwiatkowski: Alkoholizm a dziedziczność (cz. II). — Od 7—8 sędzia Eug. Kuzia: Alkoholizm a przestępczość (cz. I).

Sobota (15 bm.) od 6—7 sędzia Eug. Kuzia: Alkoholizm a przestępczość (cz. II). — Od 7—8 ks. dr. Clemeniewski: Alkoholizm a charakter (cz. I).

Poniedziałek (17 bm.) wizytator St. Pałak: Alkoholizm a szkoła. — Od 7—8 dr. Wł. Dybowski: Alkoholizm a sport

Wtorek (18 bm.) od 6—7 ks. dr. Clemeniewski: Alkoholizm a charakter (cz. II). — Od 7—8 dyr. Br. Duchowicz: Metodyka nauczania alkoholologii.

Środa (19 bm.) od 6—7 prokurator A. Girtler: Alkoholizm a wesela i zabawy ludowe. — Od 7—8 dyr. Br. Duchowicz i prof. Madyda: Metodyka nauczania alkoholologii i sporządzania grafikonów i pomocy do nauki.

Czwartek (20 bm.) od 6—7 prof. Elżb. Rudnicka: Rola kobiety w walce z alkoholizmem. — Od 7—8 prof. K. Żurawski: Jak zwalczać alkoholizm na wsi

Prelekcje są bezpłatne; słuchacze miejscowi otrzymują gratis zwielży podręcznik alkoholologii i inne pomoce do wykładów.

## ARESZTOWANIE SPRAWCY NAPADU RABUNKOWEGO

Żółkiew. (Tel. wł.) W związku z na padem rabunkowym na Józefa Bergera i Małkę Schlitten dochodzenia policyjne wykazały, że czynu tego dopuścił się w przebraniu wojskowym niejaki Józef Kasperski, liczący 23 lat, zamieszkały w Sopotynie, w powiecie żółkiewskim. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono kompletny mundur wojskowy, karabin oraz pistolet karkowy. Kasperski, przebrany w mundur wojskowy, został rozpoznany jako sprawca napadu przez woźnicę Wasyła Błaszczaka. Poszkodowani zeznali, iż sprawca posługiwał się w czasie napadu takim samym pistoletem, jaki u niego znaleziono. Kasperski nie mógł wykazać swego alibi krytycznej nocy, został aresztowany i odstawiony do tutejszego sądu.

## USIŁOWAŁ UŁATWIĆ WIEŹNIOM UCIECZKĘ.

Rudki. (Tel. wł.) Post. J. Majewski ze stanu Pow. Komendy P. P. w Rudkach strzelił w dniu wczorajszym dwukrotnie do Józefa Sitarza z Kataryniec, w tutejszym powiecie, lecz chybił Sitarz w krytycznym czasie wylazł na mur, okalający więzienie i usiłował porozumieć się w sprawie planowanej przez więźniów ucieczki. Wezwany przez posterunkowego, aby zlażł z muru, nie usłuchał wezwania, wobec czego posterunkowy zrobił użytek z broni.

## Sztuka i ekran.

Kino „Palace”. — „Tajemnica starego rodu”. Wyf. „Sfinks” w Warszawie. — Reż.: E. Chaberski i Z. Gniazdowski. — W rol. gł.: Jadwiga Smosarska i J. Marr.

W filmie tym przewija się tęgi szmat życia i wiele urozmaicono, aż zbyt obfita treść, oparta na scenariuszu Kiedrzyńskiego, który obdarzył dotąd polską filmię wielu zdrowymi dziećmi. Scenariusz jego trzyma widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. Bo tu niezwykle różnorodna jest galeria typów, jaką nam pokazuje autor. Lekkomysłna i zalotna księżniczka, romantyczna wdówka, prosta wieśniaczka, poczciwy wachmistrz, tęgi ułan i arcyzabawny Lopek - rekrut — oto postacie, które nas naprzemiennie bawią i wzruszają.

Pod względem techniki i reżyserji jest ten film ogromnym krokiem naprzód. Zwłaszcza zdjęcia nocne i pastelowe pejzaże rzeczne świadczą o dużym poczuciu artystycznym operatora.

Prawdziwą niespodziankę sprawili nam artyści. Więc najpierw ulubienica Lwowa, p. Jadwiga Smosarska była uroczą rybaczką i niemniej ponętą księżniczką; zauważyliśmy nadto duże obycie z obiektywem, co się zwłaszcza przejawia w powiększeniach. P. Marr zdołał opanować ruchy i mimikę i stworzył poprawny typ amanta. Rewelacją był K. Justjan w roli zbrodniczego parobka; jego gra chwilami żywo wywoływała zdumienie znanych z amerykańskich filmów odtwórców „czarnych charakterów”. Lopek Krukowski wywoływał nieustanne śmiechy; należałoby tylko usunąć wszystkie zbyt obfite napisy w jego scenach, albowiem jego komizm jest tak bezpośredni, że tłumaczy się sam przez się; zostawiłbym tylko ostatni napis („on zarabia” — na wiadomość o odzyskaniu skarbu). Również dawny nasz znajomy Hierowski w drobnym epizodzie zapisał się korzystnie w pamięci.

No a Gruszczyński — poprawny wprawdzie, ale sędzę że p. Gniazdowski nie czułby się lepiej na scenie Teatru Wielkiego w roli np. Radamesa. Wspomnieć trzeba również o p. Gorczyńskiej, która stanowczo jest niedoceniona przez „miarodajne czynniki” Sfinksa.

Pod adresem operatora należy jeszcze zauważyć, że nie zawsze potrafił wykorzystać najlepsze ustawienie wykonawcy względem obiektywu, odnosi się to do kilku powiększeń Marra, w których prezentował się on mniej korzystnie niż zazwyczaj.

st. H.

## Zjazd kierowników programowych rad osfacji polskich

Co pewien czas odbywają się w Warszawie zjazdy kierowników programowych radiostacji polskich, które mają na celu ustalenie linii programowych na najbliższą przyszłość i regulowanie współpracy poszczególnych stacji. Ostatni zjazd odbył się w dniach 24 i 25 listopada b. r. W zjeździe, któremu przewodniczył dyrektor naczelny Polskiego Radia, p. Zygmunt Chamec, wzięli udział przedstawiciele wszystkich pięciu stacji nadawczych, a więc: dyrektor radiostacji krakowskiej B. Winiarz, kierownik programowy stacji katowickiej S. Tymieniecki, kierownik programowy stacji wileńskiej W. Hulewicz, oraz Z. Kosidowski jako przedstawiciel Radia Poznańskiego. Warszawę reprezentowali pp.: Czerniawski, H. Mościński i M. Weronik. Głównym zadaniem zjazdu było przedyskutowanie nowego planu audycji literackich dla wszystkich stacji polskich, oraz zorganizowanie audycji literackich na czas zbliżających się świąt.

Nowy plan audycji literackich został przyjęty przez wszystkich zebranych.

Plan ten przewiduje ścisłą współpracę w dziale literackim wszystkich polskich stacji nadawczych i ujmuje go w stałe ramy organizacyjne. Plan polega na wykorzystaniu audycji literackich, nadawanych przed mikrofonem jednej stacji przez wszystkie stacje pozostałe. Jest to zasada słuszna, jeżeli się zważy, że organizacja audycji literackich, należy do zadań trudnych i wymagających dużego nakładu pracy, energii oraz pieniędzy. Nowy plan współpracy stacji w dziedzinie literackiej zwiększy

ilość tych audycji, nie obniżając ich poziomu, który zawsze był bardzo wysokim i zjednał sobie ogromne uznanie radiosłuchaczy. Zjazd uchwalił dokładny plan audycji w dniu świątecznym. Audycje te będą polegały na wzajemnej retransmisji poszczególnych części programu kolejno ze wszystkich stacji nadawczych. W ten sposób usłyszą m. in. radiosłuchacze w wieczór wigilijny kolejno, nadawane kolejno przez Wilno, Katowice i Warszawę.

==□==

## Sport.

### TOR SANECKOWY NA KISIELCE.

W sobotę odbędzie się otwarcie toru saneczkowego na Kisielce wzniesionego staraniem Miejskiego Komitetu Wych. Fizycznego.

### NARCIARSTWO.

Program międzynarodowych zawodów narciarskich. Komisja sportowa Polskiego Związku Narciarskiego ustaliła już program międzynarodowych narciarskich mistrzostw Europy, które odbędą się w lutym w Zakopanem. Program ten przedstawia się następująco: 4. II — badanie lekarskie zawodników, 5. II — bieg 50 km., 6. II — bieg zjazdowy i wycieczka towarzyska, 7. II — bieg pań, 8. II — bieg 18 km. (indywidualny i w konkurencji kombinowanej), 9. II — skoki na Krokwi w konkurencji kombinowanej, 10. II — indywidualny konkurs skoków. — Podczas trwania zawodów obradować będzie w Zakopanem Międzynarodowy Kongres Narciarski, na którym zapadną ważne uchwały dotyczące organizacji III Igrzysk Zimowych w r. 1932. W dniu 13 lutego w Krynicy odbędzie się międzynarodowy konkurs skoków z udziałem uczestników zawodów w Zakopanem

Nasi narciarze jadą za granicę. Polski Związek Narciarski wysłał polską drużynę narciarską na międzynarodowe mistrzostwa Francji, które odbędą się w dniach od 13—16 lutego w Luchon Superbagnères, zaś na mistrzostwa Czechosłowacji, które rozpoczynają się 18 lutego na jeziorze Szczyrbskim pojedzie także kilku reprezentantów.

### HOKEJ NA LODZIE.

Czescy hokeiści w Polsce. W dniach od 2—6 stycznia w Krynicy rozegrany zostanie wielki międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem 2 drużyn zagranicznych i 4 klubów polskich. Na zawody te przyjadą jedna z czołowych drużyn praslicki (Sparta lub Slavii) jest już zapewniony.

### ROZMAITOŚCI.

Ważne zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 20, w lokalu Tow. ul. Sokola 4, II, p. ze zwykłym porządkiem dziennym. Biuro Tow. przyjmuje wkładki i wydaje legitymacje we wtorek i czwartki od godz. 19—20.

Ważne zgromadzenie sekcji Narciarzy I.

Antonina z Suchodolskich

## ABRAHAMOWICZOWA

zasnęła w Panu po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 6 grudnia b. r. przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 8-go grudnia 1928 r. o godz. 2-jej po południu z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego 1. 17 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Msza św. żałobna za spokój duszy s. p. Zmarłej, odbędzie się w sobotę dnia 8-go grudnia 1928 r. o godz. 9-tej rano w Katedrze Ormiańskiej.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 12560  
Lwów, dnia 6 grudnia 1928.

## ANNA KNAUSOWA

wdowa po architekcie

przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 5-go grudnia 1928 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostało w piątek dnia 7-go bm. o godz. 11:15 rano w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, poczem nastąpiło złożenie zwłok do grobowca rodzinnego. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

Córki, synowie, synowie i wnuki.

## HENRYK PORĘBA

towarzysz sztuki drukarskiej

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia b. r. przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8-go grudnia o godz. 2-giej popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Janowski na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożnych Chrześcijan w ciężkim smutku pogrążona

Żona i córki.

LKS. Czarni wybrało w dniu 30 listopada br. Zarząd na rok 1928-29 w następującym składzie: prezes: dyr. Artur Bischof; wiceprezes: Tadeusz Stobiecki; sekretarz: Felician Polturak; skarbnik: Leopold Polturak; kapitan sport. i gospodarz: Szczepan Witkowski; przodownik: prof. Markowski; zastępcy przodownika: Jan Ziolkowicz i Stanisław Czerny; kronikarz: Janusz Walczak; członkowie Zarządu: inż. L. Dudryk i kpt. Kolanowski — Sekretariat sekcji urzędowe we wtorek, czwartki i soboty od godz. 19—20 w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, gdzie też przyjmują się wkładki, przedłuża legitymacje uprawniające do indywidualnej zniżki kolejowej, oraz udziela wszelkich informacji. — W piątek 7 bm. urządza Sekcja wycieczkę do Sławska.

Lwowski Okręgowy Związek Pływacki donosi, że ważne zebranie delegatów zostało z powodu braku kompletu przesunięte na czwartek dnia 6 bm. godz. 18-ta min. 30 Porządek dzienny ten sam. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o godz. 19 tego samego dnia bez względu na komplet.

### Z SALI SADOWEJ.

## Komuniści

Przed sądem przysięgłych stanęła wczoraj szajka komunistów, oskarżona o zdradę główną.

Do szajki tej należą: Fryderyka Lamun, 19 letnia szwaczka, Hilda Katz 25-letnia robotnica i Anselm Stieber 20-letni robotnik budowlany.

Oskarżeni przygotowali na dzień 2 września br. na obchód „międzynarodowego dnia młodzieży” stopy ulotek i bibuły.

Policia, która miała już na oku Lamunów i Katzównę znane techniczki komunistyczne, — wpadła pewnego dnia do ich wspólnego mieszkania, — gdzie znalazła rozmaite broszury. U Katzówny znaleziono nadto rejestr z wykazem około 2.000 druków, które partja wysłała do różnych miejscowości.

U Stiebera znaleziono również rozmaite zakazane druki.

Rozprawę prowadzi s. o. Antoniewicz, oskarża prok. Gürtler, brońca, dr. Axer, dr. Starosolski i dr. Sobol.

Wyrok zapadnie dziś.

## Szkolnictwo narod. w ZSSR.

W moskiewskich „Izwestiach” z 7 listopada b. r. znajdujemy szereg ciekawych danych o polityce narodowościowej rządu sowieckiego. Według tych danych cały szereg narodowości, które w swoim czasie nie korzystały z wolności i wskutek tego upadły kulturalnie i ekonomicznie, obecnie doznają poparcia ze strony rządu sowieckiego i wykazują znaczne postępy w dziedzinie kulturalnej.

Otóż w Białoruskiej Republice Sowieckiej, która nie posiadała za czasów carskich żadnych szkół białoruskich, są obecnie cztery wyższe uczelnie, Akademia Umiejętności, 30 szkół technicznych, 30 szkół zawodowych, oraz 307 szkół ogólnie - kształcących. W Azerbejdżanie jest obecnie 1.500 szkół pierwszego i drugiego stopnia; w Gruzji zaś — 2.100. W autonomicznej republice Mołdawiańskiej władze sowieckie założyły 104 szkoły z mołdawiańskim językiem wykładowym. Szczególną uwagę zwrócił rząd sowiecki na życie kulturalne Republiki Ukrainskiej, czyniąc ustępstwa wymaganiom narodowym Ukraińców. Otóż obecnie na Ukrainie jest około 12.000 szkół I-go i II-go stopnia, 73 szkół technicznych, 44 średnich szkół zawodowych, 27 wyższych uczelni, oraz Akademia Umiejętności w Kijowie.

Oczywiście władze sowieckie dbają usilnie o nadanie kierunku komunistycznego wszystkim tym zakładom naukowym. Nawet w szkołach początkowych wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy popularne wykłady o Leninie, mające na celu zaszczerpić kult Lenina wśród dzieci.

Faktem jest, iż władze sowieckie, działając tak, starają się wykorzystać dążenia narodowe w swych celach przez zakładanie wielkiej ilości szkół narodowościowych.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

## S I R A W Y N A F T O W E

## Sekcja naukowej organizacji Stow. Polskich Inżyn. Przemysłu Naftowego.

Sekcja naukowej organizacji pracy przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów przemysłu naftowego w Boryslawiu nadesłała Izbie Pracodawców następujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności:

Mając na celu szerzenie zasad naukowej organizacji w sferach pracowników przemysłu naftowego, wykazywanie korzyści z nich płynących, jako też wprowadzenie metod naukowej organizacji, — a więc racjonalizacji i normalizacji — w celu usuwania marnotrawstwa czasu, sił i materiałów, zdolała Sekcja osiągnąć już w swych pracach pewne rezultaty.

Dla popularyzacji zasad naukowej organizacji — wygłoszono 12 odczytów, oraz utworzono bibliotekę złożoną z 75 książek i 11 czasopism. Dowodem rozpowszechniania się idei naukowej organizacji jest stały przyrost członków (obecnie liczy Sekcja 86 członków).

Od czerwca br. rozporządza Sekcja płatną siłą w osobie p. inż. Józefa Wojnara, który jako sekretarz załatwia sprawy administracyjne oraz gromadzi materiał, wskazujący po-

trzebie stosowania zasad naukowych, który ma być podstawą do wprowadzenia w życie tych zasad; pozatem przeprowadza p. Wojnar badania czasu czynności wiertniczych w systemie linowym.

Na podstawie swych badań doszła już sekcja do pewnych konkretnych rezultatów, wskazujących na konieczność przeprowadzania naukowych badań w przemyśle naftowym; wyniki tych badań, które niebawem ukażą się w dwutygodniku „Przemysł Naftowy”, ogłoszono w referacie na zjeździe w Jasle oraz odczytem w Boryslawiu.

Celem przeprowadzenia badań we wszystkich gałęziach przemysłu rozdzielono pracę Sekcji na 10 komisji, z których utworzono dotychczas 5: 1. wiertnicza, 2. eksploatacyjna, 3. warsztatowa, 4. energetyczna, 5. administracyjna. Największe postępy poczyniła komisja eksploatacyjna pod kierownictwem p. Zbigniewa Michałewskiego.

Obecnie opracowuje Sekcja instrukcje prac komisji wiertniczej i administracyjnej.

## Podwyżka płac robotniczych w przemyśle naftowym.

Na posiedzeniu komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego w dniu 30 listopada br. stwierdzono na podstawie uzgodnionego obliczenia wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 31 sierpnia br. do 29 listopada br. o 4'137 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 2'452 proc.

Ponieważ 75 proc. poborów zmienia się według artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów według artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 3'716 proc.

Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc grudzień 1928 r. podnosi się o 3'716 proc.

	Boryslaw	Krosno	Bitków
I kat.	8.65 zł.	8.44 zł.	8.44 zł.
II "	6.81 "	6.48 "	6.48 "
III "	4.70 "	4.36 "	3.93 "
IV "	2.76 "	2.43 "	2.43 "

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I. kl. zł. 1'42, II. kl. zł. 0'71 dziennie.

## Ryczałty miesięczne dla wszystkich zagłębi

I kat.	37.94 zł.	III kat.	21.76 zł.
II "	22.80 "	IV "	8.16 "

Stróżę i furmanki pobierają za 12 godzin pracy ryczałt III. kategorii.

Stróżę i furmanki za 12 godzin pracy pobierają płacę II. kategorii.

## Rafinerje:

Dodatek do III. kad. palaczy destylacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów ustala się na zł. 0'91 na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kategorii w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i

## Relutum węglowe.

Wysokość relutum węglowego ustala się za 100 kg. dla zagłębia: Boryslaw - Bitków zł. 5'90. Krosno - Dziedzice zł. 4'72. Relutum na naftę ustala się zł. 0'55 za 1 kg.

## Zjazd Naftowy w Tulsie.

Korzystając z okazji otwarcia międzynarodowej wystawy w Tulsie Okla. U. S. A. Amerykański Instytut Inżynierów Górniczych i Metalurgów, Oddział Naftowy zwołał dwudniowy zjazd dla zapoznania się z nowymi zdobyczami naukowymi i doświadczeniami z dziedziny ekonomii naftowej, techniki wiertniczej, metod eksploatacji, metod ożywienia złoża naftowego itp.

Referaty były następnie żywo dyskusyjnymi a dyskusja wykazała nieraz wprost przeciwne zapatrywania. Dyskusję ułatwiała to, że każdy z obecnych otrzymał egzemplarz referatu przed każdym odczytem.

Po otwarciu zjazdu przez A. W. Ambrose, wiceprezydenta organizacji, C. Osborn odczytał swą pracę z zakresu ekonomii naftowej na temat: Zapotrzebowanie, zużycie i ceny ropy w r. 1928. Interpretacje sytuacji rynkowej

oparł on na podstawie prawa podaży i popytu. Dwaj następnymi mówcy, byli jednak cokolwiek odmiennego zdania dowodząc, że w ubiegłym roku bardzo poważną rolę odegrały ceny akcji i zabezpieczeń naftowych, które miały decydujący wpływ na kształtowanie się ceny ropy i jej produkcji. J. Pogue wykazał na przykładzie przemysłu miedzianego, że uplanowana akcja akcjami miedzi pozwoliła na podwyższenie cen tego materiału i wyraził zdanie, że nie jest wykluczonem, że amerykański przemysł naftowy, będzie musiał próbować tego środka, celem zapobieżenia niskim cenom ropy i jej produktów w obecnym okresie nadprodukcji.

Jedynym referatem z zakresu techniki wiertnictwa był odczyt R. Cartwright'a na temat „Problemy wiercenia rotacyjnego”. Jak poprzednio uważał p. Harman wiceprezydent Ma-

ryland Oil Co dotychczas inżynierowie amerykańscy zaledwie zwracali uwagę na techniki wiertnicze, zajmując się głównie sposobami i jej eksploatacji, podczas gdy łatwiej jest obecnie obniżyć koszt produkcji o 25 proc. przez zmniejszenie kosztów wiercenia, tak i wydobywania. P. Harman przepowiada też wyeliminowanie systemu linowego ze względu na wysokie koszty wiercenia. Powodem tego jest: 1. duży koszt rur wiertniczych, 2. ciężkie instrumentacje, 3. trudności w znalezieniu dobrego wiertacza. W dalszej części streścił doświadczenia nad różnymi rodzajami płuczki rotacyjnej i określił jej własności i charakter. Analiza czasu zużytego na najrozmaitsze czynności złożone z wiercenia, wyjazdu i zapuszczania świdra, rozszerzania itp. doprowadziły do wniosku, że procent czasu zużytego na niektóre z tych czynności wzrasta nieproporcjonalnie szybko w miarę zwiększającej się głębokości. Należy więc pójść w kierunku wyeliminowania powyższych strat.

Mierzenie temperatur, ciśnienia i stosunku gazu do ropy w złożu ropnym był jednym z najciekawszych tematów zjazdu, opracowanym przez K. Selatera. Dokładne pomiary na dnie otworu powyższych danych, które są podstawą racjonalnej gospodarki ropą i gazem, rzuca wiele światła na tę tak ważną stronę eksploatacji. Na podstawie skonstruowanych aparatów uda się bliżej określić prawa, rządzące samoczynnym wypływem ropy i gazu i wiele zagadnień z zakresu eksploatacji opartych na pomiarze jednostki energii gazu w stosunku do ilości ropy. Dotychczasowe pomiary na powierzchni według przewidywań okazały się ogromnie nieścisłe.

Odbudowa ciśnienia w czasie początkowego okresu produkcji były treścią referatu, C. Beechera.

Rewelacyjne stanowisko w sprawie odbudowy ciśnienia w okresie początkowym życia pola zajął prof. Herold z Uniwersytetu w Kalifornii. Opierając się na studjach nad „efektem Jamina” i na wolumetrycznej metodzie pomiaru porowatości złoża i jego nasyceniu, ostrzega przed użyciem odbudowy ciśnienia w okresie początkowym, a zaleca go w okresie końcowym. Jako regułę podaje on tłoczenia takiej ilości gazu do złoża, która wypełnia złożo nie podwyższając jednak ciśnienia. Teoretyczne stanowisko prof. Herolda wzbudziło ogromne zainteresowanie zebranych, choć cały szereg mó-

wów nie zgadzał się z jego opinią.

H. Power był pierwszym referentem dnia następnego. Przedstawił on pracę opartą na doświadczeniach laboratoryjnych Uniwersytetu w Kalifornii i Tulsie na temat: „Względna wydajność powietrza i gazu przy odbudowie ciśnienia złoża”.

V. Mills zdał sprawozdanie z prac Bureau of Mines, naftowej stacji doświadczalnej, która od szeregu lat prowadzi badanie nad zwiększeniem wydobywania ropy ze złoża. Doświadczenia te prowadzone przez cały szereg ludzi nie zostały jeszcze ukończone, jednak część rezultatów podaje on do wiadomości. Stwierdza on, że procent wydobywania ropy przez odbudowę ciśnienia jest odwrotnie proporcjonalny do stopnia wyeksploatowania złoża, przed stosowaniem metody. Powodem tego jest „wielkie” „prześlizgiwanie się” medium pracującego, bez wykonywania pracy transportu ropy. W dalszym ciągu podaje on teoretyczny sposób obliczenia produkcji, którą może być osiągnięta przez odbudowę ciśnienia złoża. Ciekawym jest, że ostateczne wydobywanie nie zależy od okresu życia pola, w jakim odbudowa została rozpoczęta, lecz wpływa jedynie na czas. Wczesne rozpoczęcie odbudowy ciśnienia złoża pozwala na szybsze wydobywanie ropy, niż przy późniejszym jej zastosowaniu. Powietrze użyte jako medium pracujące daje większe wydobywanie, działa szybciej a dzielność jego objętościowa jest większa, niż gazu.

Następnie przedstawił swą pracę prof. Ticken na temat „Zjawiska kapilarnie w związku z produkcją ropy”. Za proponował on też podział typu rezerwuarów ropnych i gazowych w zależności od charakteru złoża i energii powodującej produkcję ropy.

Pod koniec wygłoszono dwa referaty na temat głębokiego pomiarowania ropy w Seminole przez Kirwana i w Kalifornii przez Marsha. Obaj referenci omówili narzędzia pompowe, żerdzie, napęd i zwrócili uwagę na korzyści osiągnięte z właściwego wyważenia przewodu pompowego. Wykazano też związek pomiędzy częstością rwania się żerdzi, a zwiększającą się głębokością, oraz zmniejszeniem ilości urwań z czasem. Podkreślono też niską dzielność wolumetryczną pompy dzięki nie szczelnościom części mechanicznych, nieodpowiedniej separacji gazu i nieodpowiednio dobranych ilości obrotów.

Inż. W. Klimkiewicz.

## Fuzja koncernów naftowych.

W lonie brytyjskiego przemysłu naftowego zachodzą obecnie zmiany, które wskazują na przyszłą ścisłą współpracę wielkich grup naftowych. Tow. Burmah Oil (należąca do grupy Anglo - Persian) zawarło unowę kupna większego pakietu akcji koncernu Shell. Większa część potrzebnych na ten cel pieniędzy będzie uzyskana przez emisję pięć i pół proc. obligacji tow. Burmah - Oil na sumę 4 i pół miliona. Zupełnej fuzji tych wielkich grup naftowych stoi na przeszkodzie znajdujący się jeszcze w posiadaniu rządu brytyjskiego pakiet akcji tow. Anglo - Persian. Tow. Burmah - Oil pertraktowało podobno wielokrotnie z rządem brytyjskim w sprawie wykupu jego udziału w Anglo - Persian, jednak bezskutecznie. Obecnie są podobno nowe pertraktacje w toku. Jeżeliby transakcja ta doszła do skutku, nie byłoby już żadnych przeszkód w kierunku sfuzjonowania się towarzystw Burmah - Anglo - Persian - Royal - Dutch - Shell. W sferach naftowych przywiązują się do dużej wagi, do dokonanej pomiędzy tow. Burmah - Oil i Shell transakcji, na skutek której Burmah - Oil przejmie 833.000 akcji tow. Shell, w

transakcji tej upatruje się przedwstępne kroki do bardzo ścisłej fuzji. Tow. Shell pracuje już od całego szeregu lat z Tow. Royal Dutch i rozporządza kapitałem 43 milionów funt. szterl. Aczkolwiek sprzedaż 833.000 akcji, która to ilość już w przyszłym roku przy wykonaniu prawa poboru nowych akcji podmieści się do 1-go miliona akcji nie wydaje się bardzo znaczną, jednak można z tego wnioskować, że Royal Dutch Shell skłania się do zupełnej fuzji z grupą Burmah - Anglo - Persian. Jednocześnie z tą transakcją zamierza Tow. Burmah - Oil założyć towarzystwo handlowe pod nazwą B. O. C. Anglo Persian Shares Trust.

Wobec wydatnego zbliżenia tych wielkich europejskich grup naftowych Royal - Dutch - Shell i Anglo - Persian można twierdzić, że pomimo niedojścia do porozumienia z rosyjskimi producentami ropy zbyt produktów naftowych w Europie będzie w zupełności opanowany przez powyższe 2 grupy a to tem bardziej, że stosunki ich z grupą Standard Oil kształtują się bardzo przyjaźnie. (X. Przegł. Gosp.)

# Kronika naftowa.

Przebieg cen gazu ziemnego ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym, na podstawie faktycznie wykonanych dostaw w zagłębiu boryslawskim za listopad 1928 w wysokości 5.57 gr. za 1 mtr sześcienny. Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udziały brutto odliczyć należy z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, tj. koszty tłoczenia i tp.

Cena ropy marki Boryslaw-Tustanowice ustalona została w wysokości 1733 zł. za 1 cysternę, pozostała zatem niezmienną w stos. do poprzedniego miesiąca.

Obchód ku czci Ignacego Łukasiewicza w Boryslawiu, Dnia 23 listopada br. odbyło się w Boryslawiu z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego posiedzenie organizacyjne Komitetu uczczenia Ignacego Łukasiewicza, w którym wzięli udział reprezentanci Izby Pracodawców, Stowarzyszenia Pol. Inż. Przem. Naft., Związku Górników oddział w Boryslawiu, Związku Polskich Techników Wiertniczych, Związku Wiertaczy, Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych P. N. i Grona Nauczycielskiego Szkół w Boryslawiu. Po zagajeniu przez wiceprezesa Stowarzyszenia Pol. Inż. P. N. inż. M. Karpińskiego wywodziła się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono urządzić dnia 16 bm. uroczysty obchód z następującym programem: godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele paraf. Wolanka; godz. 11 akademja w sali Sokoła, Boryslaw; 1) zagajenie — wiceprezes Stow. Inż. inż. M. Wyszynski; 2) Kantata, wykonał T. S. „Echo” z Drohobycza; 3) przemówienie inż. K. Piotrowskiego pt. „Znaczenie Łukasiewicza dla polskiego przemysłu naftowego”; 4) przemówienie przedstawicieli stowarzyszeń naftowych i innych; 5) Andante z kwartetu „Dziewczę i śmierć” F. Schuberta i Menuet z kwartetu „Taniec czarownic” J. Haydna, wykonała pp. E. Kehlhofer, W. Kneibach, M. Schilfberg, A. Tarnobranski, Boryslaw; 6) Sztandary z Kremia, Lachmana, Pleśń ludową wykonał T. S. „Echo”, Drohobycz. Wstęp zł. 2, 1 i 50 gr. Dochód przeznaczony na budowę pomnika Ignacego Łukasiewicza w Krośnie.

Wrażenia z dwuletniego pobytu w amerykańskim przemyśle naftowym. Pod powyższym tytułem odbędzie się dnia 15 bm. staraniem Koła Górniczo-Naftowego Politechniki Lwowskiej w Lwowie w gmachu Politechniki odczyt p. inż. W. Klimkiewicza. Prelegent przedstawi w swoim odczycie w szczególności zasady metody odbudowy ciśnień złoża tzw. „Smith-Dunn” — process, w której specjalizował się w czasie swego pobytu w Ameryce. Aktualny ten temat zainteresuje niezawodnie nasze koła wiertnicze.

Posiedzenie Rady Administracyjnej „Polimna” odbyło się w dniach 29 i 30 ub. miesiąca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie. Pierwsze posiedzenie Rady zagał p. minister Kwiatkowski, poczem obradom przewodniczył naczelnik Wydziału Nafty Min. Przemysłu i Handlu inż. Friedberg. Skład Rady Administracyjnej uległ pewnym zmianom. W skład Rady wchodzi obecnie: pp. naczelnik wydziału wielkiego przemysłu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Benedek, naczelnik wydziału nafty inż. Friedberg, dyrektor departamentu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu J. Kozuchowski, dowódca O. K. Grodno, gen. inż. Litwinowicz, szef sekretariatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Czesław Peche, dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu S. Starzyński, oraz radca prawny Prezydium Rady Ministrów J. Płetak.

Komitet Redakcyjny Podręcznika Naftowego. Posiedzenie Komitetu odbędzie się dnia 7 bm. w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w sprawie ustalenia szczegółów pracy redakcyjnej.

Komitet Budowy Pawilonu Naftowego. Na posiedzeniu Komitetu odbytym dnia 4 bm. omówiono szereg spraw związanych z pracami organizacyjnymi. Główny punkt ciężkości prac Komitetu przesuwa się obecnie na organizację zbioru ekspozatów. Celem ujednostajnienia pracy, oraz scharmonizowania organizacji Wystawy w poszczególnych grupach pawilonu (geologicznej, wiertniczej, eksploatacyjnej, rafinerijnej, transportowej i konsumpcyjnej) postanowił Komitet zwołać konferencje porównawcze wszystkich zainteresowanych firm, na których zostanie ustalony szczegółowy plan rozmieszczenia ekspozatów w poszczególnych grupach.

Stypendjum inż. Dydejczyka. Wydział Izby Pracodawców w Przemysle Naftowym w Boryslawiu uchwalił, celem uczczenia pamięci i zasług sp. inż. Walerego Dydejczyka wstawić do budżetu na r. 1929 kwotę zł. 1800, jako stypendjum imienia inż. Walerego Dydejczyka dla jednego studenta wyższej uczelni.

## Z giełdy.

Lwów, dnia 6 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych 888. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 88950—88970, Londyn

43.235—43.26, Zurych 171.73—171.83, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.24—125.34, Berlin 212.30—212.45.

W dziale papierów lokalnych kupowano 5 proc. pożyczki konwers. po 66.75 i 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego po 46 Z akcyj bankowych kupowano Bank Polski po kursie 176, 177, 178, Bank Przemysłowy 105. Słomne obroty Chodorowem po kursie 330, Tespami 21.50, 21.75. Większe obroty dolarówka, której kurs rozpoczął się 102 i jedna czwarta i doszedł do 103 i pół.

Uspokojenie żywsze.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) — Popyt na dewizy bardzo mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 888 i pół.

Rubel złoty 463 i pół. Dla akcji tendencja niejednorodna, obroty większe.

## GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 485 i jedna szesnasta, Paryż 390 i pięć ósmych, Bruksela 1390, Rzym 523 i trzy czwarte, Madryt 1616, Berno 1926 i pół.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 4326, Paryż 287, Berlin 4682 i pół — 4722 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 4695 — 4715, Berlin (wyplaty na Poznań) 4695 — 4715, Gdańsk 5775 — 5793, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 5776 — 5790, Wiedeń (czeki) 7956 — 7984, Wiedeń (banknoty) 7948 — 7988, Zurych 5820, Praga 37845.

## GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 8400, Bank Spółek Zarobkowych 8600, Cegielski 4400 — 4500, C. Hartwig 4600, Dr. May 12000.

## ZBOŻE.

Lwów, dnia 6 grudnia. Transakcja w życie po cenach dotychczasowych, pozatem zastój w obrotach. Tendencja utrzymana, uspokojenie spokojne. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 34,50—35,50, koniuczyna ozierzona 177—187. Inne kursy niezmiennione.

# Radjofon.

Piątek, 7 grudnia.

Warszawa, (1111) Godz. 1800. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko”. — 2015. Transmisja z Filharmonii warszawskiej. W programie: „Missa solemnis” Beethovena.

Kraków, (566) Godz. 1735. „Osobistości historyczne w anegdotce ówczesnej: Ludwik XIV i jego dwór” wygłosił A. Abdank.

Poznań, (344) Godz. 1800. Koncert solowy. — 1920. „O braku ideału wychowawczego” wygł. insp. dr. Łuczewski. — 2240. Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Katowice, (422) Godz. 1930. „Piękno renesansu na tle pejzażu włoskiego” wygł. T. Meyerhold.

Wilno, (435) Godz. 1645. Audycja dla młodzieży. — 1710. „Niemcy współczesne” wygł. J. Jankowski. — 1800. Koncert popularny.

Ryga, (526) Godz. 2000. „Piękna Galatea” operetka Suppe’go.

Rzym, (447) Godz. 2045. „E arrivato l’ambasciatore” operetka Bellini’ego.

Londyn, (361) Godz. 2040. Koncert symfoniczny orkiestry Halle.

Królewiec (303) Godz. 2000. Koncert symfoniczny.

Stutgart, (379) Godz. 2000. Wieczór Brahmsa.

Wrocław, (322) Godz. 2015. Koncert kameralny.

Langenberg, (468) Godz. 2030. Transmisja koncertu ze Stadthalle w Monasterze.

Sobota, 8 grudnia.

Warszawa (1111). — Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 15.15. Transmisja koncertu orat. z Filharmonii warszawskiej. — 18.00. Program dla dzieci i młodzieży: „Pan Twardowski”. — 20.30. „Kryśka leśniczanka” operetka Jerzego Jarno. — 20.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (566). — 9.30. Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary, patronki górników z Sałm państwowych w Wieliczce. — 17.20. Audycja literacka. — 19.20. „Baśnie skandynawskie” wygł. Joter.

Poznań (344). — 16.00. Arje operowe. — 18.00. „Trio” — muzyka kameralna. — 19.50. „Ze świata kobiecego” — wygł. S. Swidzińska. — 22.30. — Koncert kabaretowy. — 24.00. Koncert nocny firmy „Philips”.

Katowice (422). — 14.00. „Nispokalane Poczucie N. M. P. w liturgii i w sztuce. — 19.20. „Dzisiejsza Anglia” — wygł. K. Zienkiewicz.

Wilno (435). — 19.00. „Kątek dla pań” wygł. E. Bunclerowa. — 19.25. Kukuczka wileńska.

Praga (348). — Transmisja koncertu symfonicznego z Teatru Narodowego. Charków (477). — 18.30. Transmisja z Opery charkowskiej.

Brańsław (300). — 19.30. „Poławia cze pereł” — opera Bizeta.

Wiedeń (517). — 20.20. „Auf Befehl der Herzogin” — operetka Granichstaedtena.

Rzym (447). — 20.45. „Cyrulik sewilski” — opera Rossini’ego.

Wiedźnia (517). — 20.20. „Auf Befehl der Herzogin” — operetka Granichstaedtena.

Rzym (447). — 20.45. „Cyrulik sewilski” — opera Rossini’ego.

Wiedźnia (517). — 20.20. „Auf Befehl der Herzogin” — operetka Granichstaedtena.

Rzym (447). — 20.45. „Cyrulik sewilski” — opera Rossini’ego.

## Wiadomości radjofoniczne.

O rożnicy radjostacji katowickiej. Stacja katowicka, mimo swej krótkiej jeszcze działalności, zdołała sobie wyrobić doskonałą markę w całym świecie radjowym. Zalety tej stacji płyną z dogodnego jej położenia, co sprawia, iż audycje katowickie, słyszane są bardzo dobrze w całej Europie, Często przychodzą listy także od radiosłuchaczy amerykańskich, którzy zachwycają się czystością odbiorów dalekiej stacji polskiej. Dzięki temu właśnie, radjostacja katowicka oddaje ogromne usługi propagandzie polskiej, gdyż za jej pośrednictwem zdołano nawiązać stały kontakt z licznymi rzeszami radiosłuchaczy zagranicznych, którzy wysłuchując prelekcji o Polsce, wygłaszanych przed mikrofonem radjostacji w obcych językach, opisują swoje wrażenia w listach, nadsyłanych licznym na ręce kierownika zagranicznej skrzynki pocztowej stacji katowickiej, prof. Tymienieckiego. Należy życzyć, aby i następny rok i dalsze lata działalności stacji płynęły pod tem samym szczytnym hasłem propagandy polskiej za granicą.

# Czarne fartuszki dla urzędniczek. P. wojewoda wileński wydał zarządzenie, według którego urzędniczki władz wojewódzkich i podległych urzędowi wojewódzkiemu władz na terenie całego województwa, obowiązane są nosić podczas zajęć biurowych czarne fartuchy z długimi rękawami. Zarządzenie to wchodzi w życie z dn. 1-go stycznia 1929 roku.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

BIZUTERIJA, srebrna, zębarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodni warunki. 12560

FORTEPIAN dreźnieński Kapsa, angielska mechanika nadzwyczajna okazja, sprzedaje Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 12558

FLASZKI z winem, szampanówką, refleksie i z wódek sprzedaje skład win i wódek Fr. Moszkowicza, Lwów ul. Kołtata 12. 12557

BIBLIOTEKA antyczna, Toaletta Biedegmajerowska, Krzesiełka sprzedaje stolarnia Turecka 1. 12531

Zarząd Szpitala sprzedaje FUTRO z piłmaków — kołnierzy wydre — szalików — w dobrym stanie. Zgłoszenia w Zarządzie Szpitala ul. Głowińskiego 7. 12556

FORTEPIAN wybitnej marki, prawie nowy sprzedam. Cena niższa: Skieniarski, Kopernika 25. 12463

ŚWIETNE opaski białe: od 11 zł. Magazyn garnetów paryskich „Maigorzata” Batorego 34 il. p. 12558

FORTEPIAN wiedeńskiej marki okazjnie sprzedam. Smutny, Chmielowski 5. 12543

KAPELUSZE i woje załobne poleca Topolnicka Pasaż Mikołajcha 1. piętro. 12495

KAMIENICE 2 piętrowa komfort, 4 pokoje wolne strona Sapieży na 11,00 dolarów sprzedaje „Celestina” legińska 17. 12550

PRZERABIA i POKRYWA materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. Poleca Kaz. Skibiński Lwów, Kojnajtaniej. Telef. 5-10. Tylko naprzeciw Szekowrona. 1403

TRUSKAWICE. Wille kupno — sprzedaż — najem poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz „Piłsudskiego 2. 12541

Specjalną maszyną grępluje PRZERABIA i POKRYWA 12011

Kołdry-Materace Fabryka pościeli Lwów, Korolnicka 6. Telef. 37-72.

NA DOGODNE SPŁATY wykonujemy futra, wierzchy do fuier, raglany, kurtki, ubrania, ubrania do nart z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali ang. Ceny konkurencyjne Pierwszorzędna firma KRZANOWSKI & KLUK krawiecka Lwów, Pasaż HAUSMANA 1. 11801

NA ZIMĘ materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej Kazimierz Skibiński Lwów, Korolnicka 4. Tel. 51-10. Tylko naprzeciw Szekowrona. 12555

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

OSOBA lat 30 poszukuje miejsca gospodyni do małej rodziny Łaskawa zgłoszenia Henryka Mankowskiego, Lwów ul. św. Marcina 39. 12550

PANNA młoda uczelna poszukuje posady w charakterze pokojowej Zgłoszenia pod „Skromna”. 12522

POMOCCNICA aptekarska, dyplom uniwersytecki warszawskiego poszukuje posady od 1-go stycznia. Łaskawe zgłoszenia do admin. pod „Pomoccnica”. 12440

AGRONOM żonaty, szkoła rolnicza 20 lat praktyki poszukuje posady. Zgłoszenia Administ. Słowa pod „Rola”. 12271

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, czysta, oszczędna, w średnim wieku, do lepszego domu. Zgłoszenia do Słowa Polskiego Marja. 12553

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca: rządów, ekonomów, leśniczych, oficjalistów, nauczycieli, boni, gospodynie, kucharzy, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 11388

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego, Intel., pracowitej, czystej, bezwzględnie uczelnej, umiejącej dobrze gotować — do dwóch osób. Adm. Słowa „Zaraz”. 12554

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

10-20 POKOI w śródmieściu na biura lub mieszkania do wynajęcia, z ewentualną sprzedażą całej nieruchomości. Zgłoszenia pod „Centrum” do Generalnej Ekspedycji Odstoszeń, Legionów 1. 12575

POSZUKIWANE 2 pokoje umebl., z elektryką lub 1 pokój z prawem używania kuchni od 15 grudnia. Zgłoszenia pod „Atlas” do Administracji. 12551

POKOJ umeblowany tylko dla pań, wejście z przedpokoju do wynajęcia przy ul. Wyspiańskiego L. 9 drzwi 3. Oglądac od 3 do 5. 12554

PENSJONATY I UZDR. WISKA. 10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE. Pensjonat „Stenkiewiczówka” ul. Zamajskiego poleca pokoje słoneczne z balkonem, centralne ogrzewanie, woda bieżąca w każdym pokoju, łazienka, Salon, kuchnia smaczna, zdrowa. 12187

ZAKOPANE pensjonat „Paryżanka” droga do Białego poleca pokoje słoneczne, przepiękny widok na góry i szczyty. Urządzenie wykwinne, ceny nielkowane. W pokojach woda ciepła i zimna. 12520

ROZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

ZŁUCZENIE srebro wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. tel. 18-41. 9892

Inszerujcie w „Słowie Polskiem”

# TRYKOTAZE

Garsonki, Żakiety, Pończochy, Kamizelki męskie, Rękawiczki, skarpetki, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych poleca po najniższych cenach rynkowych

Firma **TADEUSZ WITEK, LWÓW, RUTOWSKIEGO 1.**

## „PIONIER” Spółka Akcyjna dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych

zawiadania P. T. Akcjonariuszy, że zwołane

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki na dzień 13 grudnia 1928 r.

#### odbędzie się zamiast we Lwowie w Warszawie

w tym samym dniu o godz. 11 tej przedpołudniem i z tym zamym porządkiem dziennym, w lokalu Związku Polskich Producentów i Rafinerów olejów 12551 mineralnych przy ul. Senatorskiej l. 42.

**KUPUJCIE** TOWARY pierwszorzędne po cenach konkurencyjnych jak: **ARTYKUŁY** żelazne, techniczne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spawania, okucia, magle, łożka, piece, pompy, pasy, łożyska kulkowe, wagi, ciężarki i t. p. u firmy 11850

**J. SZUMAN** handel towarów żelaznych i artykułów technicznych Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telef. 41 47.

Rok założenia 1910.

Telef. 46-73, 1-19.

**Tok rnie, Wiertarki, Strugarki, Sztance, Nożycy, Piły taśmowe, Gryzarki Gąry, Maszyny blacharskie, łożyska kulkowe, Aparaty do spawania, Pompy, Sikawki, Pasy, Węże gumowe, Klingerit i t. p.** 11775

poleca na spłaty najtańszej

**„PILOT”**

L W Ó W ul. Batorego 4.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich. Lwów, pl. Marjański 1489

CHOROBY serca, astma, Sanatorium „Salus” Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. 11611

Poreczającą administrację majątku ewentualnie dzierżawę do 50 morgów obejmie agronom, ślązak, może złożyć kaucję. Za intensywne prowadzenie majątku ręczy — wykaże się poważnymi referencjami. Zgłoszeń ia pod „Właściciel” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1.

## Alpaka-Platery



**Antoni Halski**  
Lwów, Sobieskiego 3. 12565

Doborowa lektura dla dorosłych pań i starszych

### na Gwiazdkę i Nowy Rok

Ukazała się Nowość poczytnego autora

T. TRYLBY

### „KULECZKA”

Mistrzowskie pióro znanego francuskiego pisarza skreśliło w żywy i zajmujący sposób dzieje szlachetnej i niezmiernie miłej „Kuleczki” która niewątpliwie niemiłym sukcesem cieszyć się będzie, aniżeli jej siostrzyzka „Dzikuska”.

Cena zł. 3.80.

Skład Główny: w Księgarni T. S. L. — w. Batorego 3.



Od pół wieku w użyciu PARBA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepia użycie — każdym pudełku.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

## Ostrożnie z wełną...

Prać wełniane ubrania równie ostrożnie jak jedwab

Zabezpiecza się ich miękkość używając nowy rodzaj mydła które nie kurczy wełny



**W** WEŁNĘ pod różnymi postaciami, a więc swetry, szale, pończochy wełniane, trykotowe i wełniane koszulki niezbędne przy sportach zimowych, a także kaszmirowe pyjamy w pastelowych kolorach należy prać z tą samą ostrożnością, a może nawet i większą, jak delikatną jedwabną bielizną. Jedno jedyne zetknięcie z wodą gotującą niszczy raz na zawsze tego rodzaju rzeczy, — jedno jedyne nieostrożne pranie powoduje szorstkość i twardość wełny oraz kurczenie się jej... Tylko nowy system prania w Lux'ie jest racjonalnym i niezawodnym... bo miękkość i puszystość wełny zachować można do końca i po niezliczonych praniach... Jedyne Lux, usuwając doszczętnie brud, nie powoduje kurczenia się wełny. Pod

żadnym pozorem nie wolno używać wody gorącej. Prać wełniane ubrania wyłącznie w Lux'ie a rezultaty będą zdumiewające.



### PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy Sunlight Soap Works, 21, Abchurch Lane, London, E.C. 4, Anglia. Proszę o przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....  
Adres .....  
S.P. 54 (Uważać na wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglia.

L.P. 54-2

## INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

JERZY KOSSOWSKI, 87,

### Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Dochodził prawie pod dom. Nauczyciel przystanął:

— A czy pani wie, że niezadługo minie rok, kiedy ostatni raz z panią mówił?

— Prawda, rok! A dlaczego pan nigdy do nas nie zajrzy?

— Bo mi nie wypadało narzucać się. Byłyście smutne, a człowiekowi smutnemu nie trzeba się narzucać. Smutnemu lepiej w ciszy.

— Tak, ale czasem temu smutnemu zdaje się, że jest opuszczony, że go nika...

— Nie szkodzi. Taka rzecz zawsze się wyjaśni.

— Ale teraz będzie pan do nas dochodził, prawda? No, bardzo proszę.

— Nie trzeba prosić. Pani wie, że ja... dawniej... często bywałem. Ale raz panna Kazimiera powiedziała, że... nie lubi, gdy się jej kto narzuca, więc... wleciałem nie poszedłem.

— Nie wiedziałam o tem, ale wiem od niej, że serdecznie pana lubi. Tylko

mówiła, że pan nie chodzi po ziemi. A przecie to nic nie ujmuje panu.

— Tak, nie ujmuje, ale świadczy o tem, że ja nie bardzo umiem z ludźmi...

— Nie szkodzi. Więc dziś czekam na zeszyty i niech pan zaraz powie, kiedy pan przyjdzie.

— To może... ja sam przyniosę te zeszyty... wieczorem...

— Dobrze, czekamy. Do widzenia.

— Podana mu mocno rękę i pchnęła furtkę.

W podwórzu było pusto, tylko pod stajniami, na podmurówce wygrzewały się psy. Żaden się nie zerwał, nie chcąc sobie przerywać siesty, tylko ten i ów poruszył ogonem i spojrział przez szparki powiek.

Zoska przystanąła chwilę i patrzyła na dom: był czysty i spokojny. Jego czerwień nie była ponura, lecz zdrowa i mur dźwigał lekko, bez wysiłku, smukły, srebrny w słońcu, dach. Zameyciówna patrzyła szeroko otwartymi oczyma: znała każdy załom, każde zagłębienie dachu, nierówności muru, pęknięcia w belkach ganku, wgłębienia jakby wygryzione w schodkach, kamień długi i płaski pod rynną, biegnącą płonowo ku ziemi; stajnie rzkie, po dłużne i spichlerz o olbrzymich

drzwiach. Patrzyła i nagle uczuła, że tu jej miejsce: — Mój dom — szepnęła w ciszę pełną słońca. — Mój dom!

W samo południe, natychmiast po sobie zajęła przed ganek powóz Wildeckich.

— Wstąpiłyśmy na plebanie i przywiozłyśmy ci Kazkę — mówiła Krystyna witać się z Zoską. — Chciałam do was przyjechać wcześniej, ale matka jakoś słabo się czuła i twierdziła, że w dzień powszedni nie można wam czasu zabierać.

Kazka pomogła wysiąść pani Wildeckiej, Zoska pośpieszyła podać jej rękę przy schodkach.

— Czemuż to Zosiu nie zaglądiesz do nas? Kazka, wiem, że niema czasu, ale ty mogłabyś się zdobyć.

— Ona ma wiele roboty w domu — broniła siostry Kazka.

— Stądźmy w ganku — zaproponowała pani Wildecka. — Piękna dziś niedziela, a to już trzecia po Wielkiej Nocy! Przypomniłam mi to dziś proboszcz swym kazaniem. Za pięć tygodni Zielone Święta, Boże mój, jak ten czas mija! Od żniw do żniw to jak z bicza trzaski, a gdy się człowiek za siebie oglądnie, widzi ogromny kawał życia. Ale ja tak gadam, a właściwie

to chciałam słuchać. Cóż tam z tą nieszczęśliwą Józkową historją. Mówiła mi Kazka po drodze, że organista chce skarżyć. Opowiedzcie dokładnie.

Zoska opowiedziała rozmowę z organistą, nie mówiła jednak o planach organistów. Krystyna słuchała uważnie, ale nie odzywała się, mimo, że znała sprawę dokładnie.

— Więc co myślicie robić? — spytała pani Wildecka.

— To zależy od organisty — odparła Kazka.

— Ja z nim pogadam. Musi się zgodzić na odszkodowanie. A pieniądze macie?

— Mam trochę, ale mogę mieć więcej. Jedna para koni nam niepotrzebna, więc mogę sprzedać...

— Szkoda. Dobre konie! Ja wam pożyczę.

— Nie, nie! dziękujemy. Te konie naprawdę niepotrzebne. Jedna para wystarczy, tylko oświecić chciałem, więc je trzymałam...

— To ja je kupię. Pamiętaj, gdybyś musiała sprzedać, daj mi znać. Poco mają iść w obce ręce, może źle.

— Dobrze, bardzo dziękuję, bo to od źrebaków chowane...

(C. d. n.)